Dr Kasprzak pisze **„Polska nie ma prawdziwych sportowców"** *na stronie 3*

SPORT i WCZASY

ROK II NR 7 (45) PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1948 CENA 10 ZŁ

Cienie St. Moritz *na str. 2*

Śląsk-Poznań w boksie 10:6

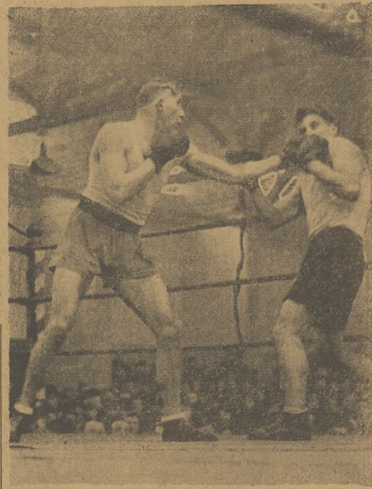


Foto Cz. Datka

Fragment meczu pięściarskiego Śląsk — Poznań, w którym wygrał Śląsk 10:6. Na zdjęciu Szymura w walce z Urbaniakiem. Sprawozda- [illegible]

Polska-Czechosłowacja w „siatce" pań 3:1



Fot. Ag. Il. „API"

Drużyna siatkarek Czechosłowacji, mająca na swym koncie akademickie mistrzostwo świata, uległa Polkom w stosunku 1:3. Zdjęcie przedstawia zespół czeski po przybyciu do Warszawy.

WARSZAWA. Pierwsze spotkanie międzypańsiwowe piłki siatkowej, rozegrane w Warszawie Polska + Czechosłowacja — drużyn kobiecych [illegible] 15:10

Poziom spotkania nie był zbyt wysoki. Niewątpliwie stać nasze panie na grę lepszą. Mecz był jednak na tyle dobry, że mógł zadowolić licznie zebraną publiczność. Stosunek punktów w setach świadczy dobitnie o emocjonującej walce o każdą prawie piłkę. Czeszki zaprezentowały się doskonale fizycznie, wzrostem górowały zdecydowanie, przez co miały pewną przewagę w ataku (w ścięciach). W obronie, serwisach a zwłaszcza w kryciu, oraz czystym odbijaniu piłek ustępowały Polkom. Blokowanie przy siatce miały dość skuteczne. Najlepszą ich zawodniczką była Lukesova z Ostrawy, potem najwyższa 178 cm Śrutova i Cadilova; były one 3 ścinającymi.

Polki należy pochwalić za lepszą odporność nerwową, efektowne ścięcia, choć może mniej skuteczne, doskonałe serwisy, obronę trudnych i silnych do przyjęcia ścięć. Jako zespół siatkarki nasze przewyższały znacznie Czeszki. Najlepszą naszą zawodniczką była Wojewódzka, potem Zakrzewska i Englisch, Szczawińska i Kaczmarczyk zagrały na dobrym poziomie a tej ostatniej należą się słowa uznania, że potrafiła w trudnym momencie wejścia na boisko swoją bezbłędną i spokojną grą wprowadzić spokój w drużynie. Najsilniejsze ścięcia miała Englisch, choć w pierwszym secie grała b. słabo. Najskuteczniej i najefektowniej ścinała Wojewódzka.

Obie drużyny zapomniały zupełnie o plasowaniu piłek; starały się atak oprzeć tylko na sile ścięć. Tak Polska jak Czechosłowacja grały podobnym systemem, po 3 ścinające.

Zwycięstwo Polski można nazwać prawdziwym sukcesem, gdyż Czeszki uchodzą w tej gałęzi sportu za najlepsze w Europie (poza niewiadomą — ZSRR) i zdobyły w licznej konkurencji mistrzostwo akademickie świata w 1947 r. w Paryżu.

Publiczność żywo reagowała na grę obu drużyn, wykazując dużo wyrobienia sportowego. Po części oficjalnej odbyły się zawody. Sędziowali pp. Olszewski (główny) — Warszawa i Eberhardt (pomocniczy) — [illegible]

Mecz zaczęły Polki; prowadzą od razu w pierwszym secie 6:2; Czeszki jednak wyciągają na 7:7 i szybko uzyskują prowadzenie 12:8. W zespole polskim nic się nie klei, nerwy nie pozwalają na precyzyjną grę. Set ten to raczej błędy obu drużyn, z błędów też przede wszystkim zdobywane są punkty. Czeszki finiszują i Lukesova ze Śrutovą kilkoma ścięciami ustalają wynik [illegible] 15:9 dla CSR.

W drugim secie w miejsce [illegible] polskiej Kaczmarczyk. [illegible] gry zmienia się radykalnie, walka o każdą piłkę trwa długo, przy stanie 2:3 dla CSR Wojewódzka silnymi serwisami zdobywa pod rząd 4

(Dokończenie na str. 4)

Sejm piłkarzy uchwalił:

14 klubów w Lidze

Awans KKS Poznań i Widzew Łódź. — RKU odpadł. — Drugiej ligi nie będzie — P. Alfus ze Śląska kapitanem PZPN

Warszawa. Pierwszy dzień obrad Walnego Zgromadzenia PZPN nie sprawiał wrażenia zebrania poważnego związku państwowego. Być może, że gorąca atmosfera, jaka wytworzyła się na sali obrad już od pierwszej chwili, tj. od wyboru prezydium Zgromadzenia, udzieliła się niektórym delegatom do tego jakże pożałowania godnego stopnia, że nie potrafili oni w porę pohamować swych [illegible], często niesłusznie krzywdzących innych, wystąpień.

Zebranie otwarto w pierwszym terminie o godz. 9, jednak musiano je (otwarcie) odłożyć do godz. 10 na drugi termin, gdyż na sali obrad zabrakło przedstawicieli okręgu warszawskiego.

Komisja skrutacyjna, którą wybrano na wstępie ustaliła, że Zgromadzenie rozporządza następującą ilością głosów: ogólnie 273, większość kwalifikowana 182, większość niekwalifikowana 137. Przedstawiciele okręgów pomorskiego i Zagłębia nie uzyskali prawa głosu (jedynie doradczy), ponieważ nie przedstawili wymaganych pełnomocnictw od Zarządu okręgów, reprezentowanych przez siebie.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium Zgromadzenia. Na stanowisko przewodniczącego wpłynęły dwie kandydatury: red. Stattera (Kraków), mec. Bogucickiego (Radom). Po dość długich ceregielach z cytowaniem odpowiednich paragrafów statutu, przystąpiono do głosowania, w którym przewodniczącym wybrano red. Stattera 217

(Dokończenie na str. 2)



„Photopress" — Zurych

Zwycięzca turnieju hokejowego na Olimpiadzie — Kanada



Photopress Zurych

Zwycięski patrol wojskowy Szwajcarii

Kanada i USA

na występach w Szwajcarii

Zurich (tel). Na sztucznym torze łyżwiarskim wobec 14 tysięcy widzów rozegrano rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy Ameryką i Szwajcarią. Mecz ten zakończył się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Szwajcarii w stosunku 6:4 (2:1, 2:2, 2:1). Podczas całego meczu Szwajcarzy posiadali zdecydowaną przewagę. Po dwie bramki dla zwycięzców zdobyli bracia Poltera i Torriani.

Lozanna. (tel.) Zwycięski hokejowy zespół olimpijski Kanady rozegrał w Lozannie mecz z miejscową Montchoisi, wygrywając w stosunku 12:3 (4:0, 6:3, 2:0).

Drugie spotkanie reprezentacja Kanady rozegrała w Zurichu z drużyną Grashoppers, zwyciężając w stosunku 5:2.

Berno (tel. wł.) Wyniki meczów hokejowych:

W Zurichu: Szwajcaria — USA (AHA) 6:4. Bramki strzelili dla Szwajcarów: Torriani i Lohrer po dwie oraz bracia Poltera po jednej.

W Lozannie: Kanada — Montchoissi 12:3.

W Bernie: Kanada — E. K. Berno 5:2.

Berno (tel). W niedzielę odbył się mecz piłkarski pomiędzy czołową drużyną wiedeńską „Austria", a drużyną szwajcarską „Servette". Zwycięstwo odnieśli Szwajcarzy w stosunku 1:0.

W numerze: „Jakie opory pokonujemy w sporcie?" prof. Ludwika Leszki, Jarosław Drobny o turnieju olimpijskim, „Wywiad z najlepszym skoczkiem Jugosławii — Poldą", „Mistrzowie siły i pięści" Walentina Durowa, „Przeciętności na pięściarskim Olimpie", „Jeszcze sprawa Archacki - Klimecki" i wiele innych.

30 zdjęć fotograficznych.

Sukcesy naszych narciarzy w Czechosłowacji

Tylko Norwegowie pokonali St. MARUSARZA

Tajner pobił Krzeptowskiego

Szpindlerowy Młyn (telefonem). W międzynarodowych zawodach narciarskich w Szpindlerowym Młynie oprócz zawodników czechosłowackich wzięli udział również Norwegowie, Jugosłowianie i Polacy.

W pierwszym dniu odbył się bieg 18 km w konkurencji otwartej oraz do kombinacji. Przyniósł on wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa **Czecha Cardala** przed Norwegiem Dahlem, który na Olimpiadzie na **18 km** zajął 10 miejsce. Walka pomiędzy Czechem a Norwegiem **była** bardzo zacięta, o czym świadczy najlepiej czas uzyskany przez obu zawodników. Wyniki tej konkurencji były następujące: **1. Cardal (CSR) 1.16,09 godz., 2. Dahl (Norwegia) 1.18,22 godz., 3. Zajicek (CSR) 1.20,25 godz., 4. Sir (CSR) 1.21,01 godz., 5. John (CSR) 1.23,34 godz., 6. Kadawy (CSR) 1.23,35 godz., 7. Krzeptowski (Polska) 1.24,10 godz.**

Kolejność miejsc biegu na 18 km do kombinacji była następująca:

1. Dahl (Norw.) 240 pkt., 2. John (CSR) 211,5 pkt., 3. Kadawy (CSR) 211,5 pkt., 4. Krzeptowski-Daniel (Polska) 208,5 pkt., 5. Nemesedy (CSR) 205,5 pkt., 6. Dziedzic (Polska) 205,5 pkt., 7. Skrbek (CSR) 204 pkt., 8. Stoeholm (Norwegia) 204 pkt., 9. Kwapień (Polska) 195 pkt., 10. Lukes (CSR) 177 pkt.

W drugim dniu zawodów w sobotę odbyły się skoki do kombinacji. Przed rozpoczęciem odbyły się skoki pokazowe w wykonaniu najlepszych skoczków norweskich, polskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich. Najlepiej skoczył **Birger Ruud — 54 i 57 m**, następnie trener narciarzy czeskich, **Norweg Eiklund — 53 i 54,5 m.**, dalej **Asbjoern Ruud — 50 m.** Jugosłowianie **Klanovic, Polda i Medic** mieli skoki w granicach **48 do 52 m. Staszek Marusarz miał skok** 50,5 m, jednak z upadkiem.

Konkurs skoków do kombinacji zakończył się **wspaniałym sukcesem** debiutującego w występach zagranicznych młodego zawodnika polskiego **Ślązaka Tajnera.** Zajął on pierwsze miejsce, zwyciężając nie tylko wszystkich Norwegów i Czechów, lecz ponadto uzyskał najdłuższy skok w konkursie — 55 m. Wyniki skoków

(Dokończenie na str. 2)



Foto E. Węgłowski Kraków

Leopold Tajner z „Watry" cieszyńskiej uzyskał dobre wyniki w Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej

12:4

wygrał ŁKS o mistrzostwo Polski z MKS Wybrzeże

Jan Rabczy

Cienie St. Moritz

Czy tegoroczna Olimpiada Zimowa spełniła swe zadanie?

Aby odpowiedzieć, trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę, jakie zadania mają do spełnienia Igrzyska Olimpijskie. Nikt chyba w tej materii nie jest bardziej powołany do udzielenia wyczerpującego wyjaśnienia, jak wskrzesiciel nowoczesnych Olimpiad, pierwszy prezydent honorowy Igrzysk, nieżyjący już dziś Francuz Piotr de Coubertin. W tego słowach, niżej recytowanych, streszcza się cała istota Igrzysk, cały ich sens i cała wartość:

„Istotą Igrzysk Olimpijskich nie jest odniesienie zwycięstw, ale samo w nich uczestniczenie, tak jak nie są treścią życia same tylko zdobycze, ale rycerski sposób walki."

Przysięga olimpijska zobowiązuje się zawodników do „walki rycerskiej dla honoru Ojczyzny i dla chwały sportu".

W St. Moritz [illegible] się do tych słów. Wyjątek stanowili tylko amerykańscy hokeiści, [illegible] — specjalnie w meczu z Polską w sposób trudny do nazwania rycerskim.

Jeżeli chodzi o sportową stronę Igrzysk, o ich wyniki i charakter walki, to Olimpiada nie zawiodła. Wyniki uzyskano imponujące, a walki były porywające. Zdarzały się niespodzianki. Walczono jednak zaciekle, nie tylko o pierwsze, ale i o ostatnie miejsca.

Wydawało by się, że ten sam duch olimpijski, powinien cechować organizatorów. Tu jednak zaszły rzeczy przykre. Ani Międzynarodowy Komitet Olimpijski, ani Szwajcarski Komitet Organizacyjny Igrzysk, nie stanęły według [illegible] na wysokości zadania. [illegible] Igrzysk. To [illegible] cech [illegible]. Małe usterki organizacyjne, były wynikiem zmian atmosferycznych, względnie w niektórych wypadkach braku odpowiedniej liczby sił pomocniczych. Można nawet powiedzieć, że pod względem organizacji, na pewnych odcinkach dokonano rzeczy fenomenalnych.

Nie o to jednak chodzi. Były sprawy, nad którymi nie można przejść do porządku dziennego. Organizatorów cechował przede wszystkim duch komercyjny. Igrzyska w St. Moritz nie odbywały się ku chwale idei olimpijskiej. Do St. Moritz zwołano młodzież całego świata nie dla odbycia „walki rycerskiej dla honoru Ojczyzny i chwały sportu", ale dla zmniejszenia tegorocznego deficytu sezonu turystycznego, dla zareklamowania tego cudownego ośrodka w Szwajcarii, który właściwie reklamy tej już nie potrzebuje. Z góry było wiadomo, że Igrzyska wymagać będą dużego nakładu kosztów. Z góry było wiadomo, że Komitetowi Organizacyjnemu zabraknie 50 tysięcy franków szwajcarskich, ale prawdopodobnie z góry też było wiadomo, że gdyby nie te 50 tysięcy deficytu w kasie Komitetu Olimpijskiego, i nie Olimpiada, tegoroczny sezon turystyczny w St. Moritz zakończyłby się deficytem 500 tysięcy franków szwajcarskich.

W trosce o deficyt 50 tysięcy franków, organizatorzy poczynili różne oszczędności. Tak więc ukrócono przy [illegible] narodowego [illegible] kawszy mecz Igrzysk Kanada — Czechosłowacja, zmuszono kupujących do nabycia biletów na odbywający się równocześnie a zupełnie nie atrakcyjny mecz Austria — Wiochy itp. Osobną sprawę stanowi konflikt z hokeistami amerykańskimi, obawiano się przy tym, by p. Brundage nie wycofał swej drużyny z turnieju, gdyż wpłynęło by to na kasową stronę zawodów. W ten sposób szczytna misja zebrania młodzieży z całego świata do szlachetnej walki została wypaczona przez hotelarzy z St. Moritz, którzy — jak to wynika z wielu danych — potrafili uzyskać odpowiednie wpływy w szeregach organizatorów.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski, kierowany niewątpliwie przez ludzi dla sportu zasłużonych, niestety wykazał brak silnego autorytetu [illegible] w okresie Olimpiady [illegible] nie należy się dziwić, że dotąd ani p. [illegible] dali się do [illegible] olimpijskiego kłótniami, w których z jednej strony występuje stary skwitki, przeszło 70-letni pan udowadniający swoją rację, a z drugiej bussinesman.

Jeżeli Igrzyska nie były takie, jakimi być powinny i jakimi chcielibyśmy je widzieć, to wina tego nie spada na głównych aktorów, t. j. zawodników. Jeśli w organizacji były niedociągnięcia, to nie jest to argumentem — jaki się tu i ówdzie słyszy — do zlikwidowania Igrzysk. Należy po prostu usprawnić organizację. Sądzimy, że mimo wszystko, źle przewidują ci, którzy twierdzą, iż dwukrotna kradzież flagi olimpijskiej i chwilowe wygaśnięcie znicza olimpijskiego, były zapowiedzią całkowitej likwidacji Olimpiady.

A teraz sprawa naszego udziału w Olimpiadzie.

Czy wysłanie polskiej ekipy do St. Moritz było celowe? Czy nikłe sukcesy usprawiedliwiają wydatek dewiz? Bezwzględnie tak! Uczestniczymy już w Igrzyskach w r. 1924 i na próżno szukalibyśmy nazwiska Polaka wśród pierwszych 20 wszystkich konkurencji. Na 16 km zdobyliśmy 27 i 28 miejsce. Na 50-tkę ostatnie. W kombinacjach, w sztafecie, w skokach — nigdzie nie uzyskaliśmy sukcesów. A było to przecież w 8 lat po zakończeniu wojny. W 12 lat później, w r. 1936 widzieliśmy się już na pozycje w pierwszej szóstce, licząc się z nami we wszystkich konkurencjach. Dziś w 2 lata po wojnie, znowu nas nie widać. Ale nauka z St. Moritz na pewno nie pójdzie w las.

Czy w St Moritz w naszej ekipie hokejowej i narciarskiej wszystko było jak należało? Czy nie można było pewnych rzeczy zrobić lepiej a pewnych inaczej?

Zacytujemy tu fragment sprawozdania z meczu Polska — Włochy którego w czasie trwania Igrzysk celowo nie ogłosiliśmy. Podajemy go dziś, kiedy śmiało można twierdzić, że hokeiści słusznie wzięli udział w Olimpiadzie.

... [illegible] zarządza spanie o godz. 7.30, to o tej godzinie zawodnicy są leżeć w łóżkach, a nie grać w karty do późnej nocy.

Od kierownictwa zaś można [illegible] przemyślenie. Nie należy odzwyczajać zawodnika od palenia papierosów w przededniu meczu. [illegible] wymagać, aby [illegible] nictwo umiało utrzymać harmonię w drużynie. Tej harmonii w [illegible] nie było. [illegible] kierownictwo posiada wprawdzie autorytet u zawodników, ale jest to autorytet [illegible] takiego ustosunkowania się [illegible] wynika obopólna niechęć, co w końcu odbija się na poziomie gry."

O narciarzach mówi się, że zawiedli. Cóż wobec tego mają powiedzieć o swych zawodnikach Norwedzy, którzy we wszystkich dotychczasowych Igrzyskach na 12 możliwych medali w konkurencjach biegowych i skokowych zdobywali zawsze przeciętnie 6—10 medali, a w tym roku musieli się zadowolić tylko trzema medalami za skoki w konkursie otwartym?

Wytłumaczenie i wyjaśnienie porażek naszych narciarzy usłyszymy niewątpliwie z ust bardziej powołanych. W dużej mierze jednak do tych porażek przyczyniliśmy się [illegible] Tak jest. Wszyscy, którzy obciążamy naszych olimpijczyków straszliwym ciężarem i balastem, [illegible] kim jest dla każdego zawodnika „od [illegible] przed narodem" za [illegible] Zapomina się, że sport, to właściwie tylko gra. W zawodnika wpaja się przekonanie, że jego zwycięstwo to kwestia życia i śmierci, a zapomina się o tym, że porażka przecież nie stanowi o naszym istnieniu. Przed startem taki biedak-zawodnik trzęsie się ze strachu na myśl o tym, jak się po nim „przejada" w kraju za złe wynik. Denerwuje się, nie śpi i oczywiście uzyskuje wynik poniżej swych możliwości. (r)

14 klubów w Lidze

(Dokończenie ze str. 1)

głosami. [illegible] pp. Strzelecki i Gostkowski.

„Słabi i silni"

Delegat okręgu łódzkiego Zatke wniósł wniosek o utworzenie komisji wnioskowej, która ułatwiłaby prace plenum przez rozpatrzenie wszystkich wniosków, jakie wpłynęły z ramienia PZPN-u i okr. oraz odpowiednie przedstawienie ich Waln. Zgromadzeniu. Nad białą tą, zdawało by się, sprawą (powołać komisję czy nie) zmarnowano 45 minut. W rezultacie długich i jałowych targów uchwalono, że w skład tej komisji wejdą przedstawiciele Krakowa, Warszawy, Łodzi, Śląska Górnego, Dolnego i Opolskiego. W toku dyskusji doszło do śmiesznego zatargu, pomiędzy przedstawicielem Śląska i jednym z delegatów okręgu radomskiego: mianowicie p. Alfus (Śląsk), proponując skład komisji wnioskowej stwierdził, że najlepiej będzie, jeśli utworzą ją przedstawiciele silniejszych okręgów. Pod słowem „silniejsze", rozumiał przedstawiciel Śląska okręgi, rozporządzające największą ilością głosów. Okręgi inne, mniej silne, poczytały sobie natuwalnie wystąpienie p. Alfusa za obrazę (z ich punktu widzenia nie bez słuszności), i... znowu stracono kilkanaście cennych minut na nic nie dającą dyskusję.

Następnie Walne Zgromadzenie [illegible]

Zarzuty i obrona

Dyskusja nad sprawozdaniem [illegible] gwałtowny charakter, co jednak nie dało pożądanego przez mówców rezultatu. Wszyscy referenci [illegible] wyjaśnienia. Zarzuty przedstawiają się w ogólnych zarysach następująco:

1) wyszkolenie zawodników nie [illegible] (okręg częstochowski).

2) brak instruktorów fachowych i wychowawców, którzy czuwali by nad kwestią moralności (okręg Zagłębie).

3) wnikanie PZPN w kompetencje okręgów, ściślej w sprawie KKS Polonia (Świdnica) — okręg poznański.

4) [illegible] do ustąpienia kapitana związkowego płk. Reymana specjalne przydzielenie Rymera do grupy 2-giej, celem [illegible] klubów prowincjonalnych, wyraźnie Radomiaka. (okręg radomski).

5) reprezentacja piłkarska Polski [illegible] porażek udział w rozgr [illegible] gracze niewy [illegible] nawet do repr. [illegible] sezonie zaczyna [illegible] 4. 4. z Bułgarią i [illegible] (okręg śląski).

6) przy obecnym poziomie nie można myśleć o wysłaniu reprezentacji Polski na Olimpiadę.

[illegible] Zarządu na postawione im zarzuty przedstawiają się następująco:

ad 1) Zarząd PZPN uchwalił 10 procent dochodu brutto z meczu na rzecz okręgów i przeznaczył uzyskane w ten sposób sumy na wyszkolenie w okręgach tymczasem okręgi nie zrobiły nic albo bardzo mało. [illegible] okręgów nie przysłała nawet sprawozdań, w jaki sposób zużytkowano te 10 procent dochodu.

ad 2) Brak [illegible] a zwłaszcza zagranicznych daje się dotkliwie [illegible] orakiem [illegible] których PZPN nie może zazadać [illegible]. Należy wyszkolić sobie dobrych instruktorów krajowych, a to musi potrwać pewien czas. Można [illegible] że kursowie CIWF będą instruktorami, [illegible] jakich [illegible].

ad 3) [illegible] sprawy KKS Polonia (Świdnica) WG i D musi prawo rozstrzygania [illegible] tutu PZPN [illegible] poplątań 3-ej członkowie zarządu okręgowego Związku (jego wiceprezes); tak że okręg nie był w stanie sam sprawy tej rozpatrzeć.

ad 4) Kpt. związkowy ppłk. Reyman ustąpił na własne żądanie, ponieważ nie miał możności wyjazdu za granicę i obejrzenia drużyny polskiej w meczach z poważnym [illegible]. Co do sprawy Rymera stwierdzono, że przyporządkowany on został do grupy 2-giej na podstawie zwykłego losowania.

ad 5) Były to pierwsze wystąpienia reprezentacji Polski po wojnie. Nie mogliśmy oczekiwać wspaniałych wyników. Udział [illegible] rych graczy (by [illegible] może zbyteczny) jest winą kapitanów sportowych okręgów, którzy nie nad [illegible] szybkiego [illegible] na boisko.

ad 6) Zarząd PZPN jest upoważniony tylko do opiniowania. Ostatecznie [illegible] zawodników na Olimpiadę, [illegible] odpowiednie władze państwowe.

[illegible] po wymienionych tych nie było dyskusji (szarada), wiele [illegible] być może, nie [illegible].

Drugiej ligi nie będzie

Na plenum weszła sprawa drugiej ligi. I tu dopiero rozgorzała [illegible] i namiętna dyskusja. Przemawiało ogółem 16 delegatów. Większość mówców (przeważnie z mniejszych okręgów) opowiedziało się za utworzeniem II ligi, odpowiednio motywując swoje wnioski podniesieniem poziomu piłkarstwa, zasileniem kasy słabszych klubów itp itp. Najdłuższe tyrady na ten temat wygłosili pp. Zatke (Łódź), Statter (Kraków) i Bogucki (Radom). Dwaj pierwsi wystąpili przeciw drugiej lidze i ostatni — ze zrozumiałych względów — za. W rezultacie za utworzeniem drugiej ligi padło głosów 119 — przeciw 163 (Kraków, Łódź, Opole, Rzeszów, Śląsk, Warszawa).

Wybór kapitana związkowego

Następną sprawą była kwestia stanowiska kapitana związkowego. Zarząd PZPN stwierdził, że jeden człowiek nie będzie w stanie wywiązać się zadowalająco ze swych obowiązków i proponował komisję, złożoną co najmniej z 3 osób, jak to dzieje się we wszystkich innych państwach. Wobec zgłoszenia sprzeciwu przez parę delegatów z pp. Alfusem, Zatke i Statterem na czele (najbardziej opozycyjna trójka) [illegible] wielkie [illegible] skład Warszawa-Podlasie i Przemyśl (206 głosów przeciw — 76 za wnioskiem).

Postanowiono więc wybrać kapitana związkowego, którym w późniejszych wyborach został delegat okręgu śląskiego p. Alfus.

Na plenum rozważano jeszcze [illegible].

[illegible] osoby następujące: Gąsior, zast. skarbnika [illegible], zast. sekretarza Lange, [illegible] wyszkoleniowy Nowak, [illegible] kronikarz Filipkiewicz. Do WG. i D. Komorowski, [illegible]

[illegible] terminarz gier o puchar śp. Jana Łozy:

6. 5. [illegible] — Warszawa
[illegible]
8. 6. Kraków — Poznań,
[illegible] — Warszawa
23. 6. Warszawa — Poznań,
[illegible] Śląsk — Kraków,
1. 8. Poznań — Łódź.
[illegible] Warszawa — Śląsk,
[illegible] Łódź — Kraków.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad. (S. Piotrowski)

Warszawa (tel. wł.). Przebieg Walnego Zgromadzenia był w nie [illegible] niemniej nudny. Mówcy występowali głównie w sprawie sporu KKS Polonia (Świdnica). Dyskusja była chaotyczna. W rezultacie 10-godzinnych obrad i sporów postanowiono m. in. przyjąć wniosek Komisji PZPN-u, odrzucający protest KKS. Odrzucono również projekt przyjęcia dzia łaczy okręgu poznańskiego, zdyskwalifikowanych przez WG i D.

Sprawa RKU została również odrzucona, przy czym uznano boisko RKU za zamknięte. Dalej uchwalono kary: za czynne znieważenie [illegible]

[illegible] z Rzeszowa Strzelecki wystąpił z [illegible] klubów w Lidze do 13. Projekt ten spotkał się z poparciem zebranych z tym, że liczbę klubów w Lidze podwyższono do 14.

W głosowaniu ustalono, że do Ligi wchodzą KKS i Widzew (który przegłosował RKU), z tym jednak, że w roku bież. wypadają 4 drużyny z Ligi, a wejdą tylko 2.

Mistrzostwa ZRSS w narciarstwie

Szklarska Poręba. W Szklarskiej Porębie odbyły się mistrzostwa narciarskie Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z udziałem 300 zawodników. Reprezentowane są następujące zrzeszenia: OM TUR-owe [illegible].

Pierwszego dnia odbył się bieg 18 km. Startowało 76 zawodników. [illegible] 2. Holeksa (OM TUR Górny Śląsk) 1.29,20; 3. Gorlanow (OM TUR [illegible]) [illegible] klasy B: 1. Bryl (OM TUR Górny Śląsk), 2. Tajner (OM TUR Górny Śląsk), 3. Wojnar (OM TUR G. Śląsk). Klasy C: 1. Podżorski, 2. Cieślar, 3. Bujak (wszyscy trzej Z. W. M. — Zakopane).

W drugim dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy 3.5 km. Startowało 101 zawodników: 1. Gołąb (ZWM Zakopane), 2. Klamerus (Związkowiec — Kraków), 3. Nowok (SN Kasprowy — Zakopane). Bieg zjazdowy juniorów klasy C: 1. Wcisło (OM TUR Górny Śląsk), 2. Wawro (ZWM Zakopane), 3. Prorok (OM TUR Górny Śląsk). Klasy B: 1. Krasiew [illegible] Wotner (OM TUR Górny Śląsk). Bieg zjazdowy kobiet: 1. Dubicka (Marymont Warszawa), 2. Heroldówna (Marymont Warszawa), 3. Brekowska (KN Szklarska Poręba).

● Kluby zakopiańskie (SNPTT, Wisła, [illegible] i HKN) wezmą udział w narciarskich mistrzostwach Polski w Karpaczu, w liczbie około 40 zawodników. [illegible] reprezentacje [illegible] z ramienia PZN.

Sukcesy narciarzy

(Dokończenie ze str. 1)

do kombinacji były następujące: 1. Tajner (Polska) skoki 52 i 55 m, nota 212,5 pkt., 2. Lukes (CSR) skoki 53 i 51,5 m, nota 212,2 pkt., 3. Dahl (Norwegia) 50 i 49 m, nota 202,2 pkt., 4. Strocholm (Norwegia) 47 i 51 m, nota 201,3 pkt., 5. Krzeptowski (Polska) 48,5 i 50,5 m, nota 201,3 pkt. Kwapień (Polska) uplasował się na 10 miejscu uzyskując skoki 46 i 48 m przy nocie 186,2 pkt.

W końcowej klasyfikacji kombinacji norweskiej (bieg 18 km i skoki) zawodnicy polscy uzyskali [illegible] sukces. Daniel-Krzeptowski zajął drugie miejsce za Norwegiem Dahlem, pozostawiając za sobą jeszcze Norwega Strocholma i [illegible] Czechów. Klasyfikacja [illegible] by-[illegible]:

1. Dahl (Norwegia) 440,2 [illegible] 2. Daniel-Krzeptowski (Polska) [illegible] 3. Kadawy (CSR) 405,2 [illegible] 4. Strocholm (Norwegia) [illegible] pkt. 5. Nemesedy (CSR) 398 [illegible] 6. Lukes (CSR) 389,11 pkt. [illegible] (Polska) 387,6 pkt. 8. [illegible] (CSR) 383 [illegible] pkt. 9. Kwapień (Polska) 383,5 pkt. [illegible] (Polska) 377,75 pkt.

[illegible] W niedzielę rozegrano konkurs skoków [illegible] z udziałem czołowych narciarzy Norwegii, Jugosławii, Polski oraz gospodarzy. Zwycięzca [illegible] których zajęli [illegible] nimi uplasował się St. Marusarz mając [illegible] Czechów i Jugosłowian. Marusarz uzyskał trzeci najdłuższy skok dnia 71 m. Widać wyraźnie, że stopniowo wraca on do formy. Sensacją w obozie polskim, jest zwycięstwo Tajnera nad Krzeptowskim. Konkurs wygrał Birger Ruud. Szczegółowe wyniki:

1. Birger Ruud — Norwegia [illegible] 2. [illegible] — Norwegia 70, 68 i 74 m., 3) Maraldsen — Norwegia 68,5, 67 i 68 m, 4) [illegible] — Norwegia 68, 66 i 67 m; 5) Marusarz St. — Polska 64, 61 i 71 m; 6) [illegible] — Czechosłowacja 62,5, 62 i 68,5 m; 7) Dahl — Norwegia 62, 62 i 62,5 m; 8) Thoma — Norwegia 65 65 i 67 m; 9) Cisarz — Czechosł. 62,5, 62 i 66 m; 10) Lenemayer — Czechosłowacja 59, 61,5 i 66 m; 11) Tajner—Polska 60, 57 i 62,5 m.

Na 13 miejscu uplasował się Daniel-Krzeptowski 56, 58 i 61 m. Jugosłowianin Polda zajął 17 miejsce, 28 Jugosłowianin Mecik, 29 Jugosłowianin Klančnik. Sklasyfikowano 41 zawodników.

Mistrzostwa akademickie w Karpaczu

Karpacz (tel. wł.) W dniu [illegible] rozpoczęły się w Karpaczu narciarskie akademickie mistrzostwa Polski, z udziałem około 100 zawodników [illegible] go w kraju.

Bieg 18 km startowało 78 zawodników: 1) Kaczmarczyk (Kraków) 66,9 [illegible] Vojt (Kraków), 3) [illegible] (Kraków).

[illegible] zjazdowy pań (startowało 15 zawodniczek, ukończyło [illegible]) 1) Kodelska (Warszawa) 3.28,5 min. [illegible] Stefek [illegible], 4) Ewa [illegible] startowało [illegible] 1) Kozak (Kraków) 1.58,5 min. 2) [illegible] (Kraków) 3) Szczerba (Kraków), [illegible] (Kraków), 5) Mirancwski (Szczecin).

Slalom pań: 1) Anna Bujakówna (Kraków) 1.34,6 min 2) Ewa Pająkówna (Kraków), 3) Kodelska (Warszawa) Panowie: 1) Szczerba (Kraków) 2.06,4 min. 2) Huta (Cieszyn), 3) Kodelski (Warszawa), 4) Kozak (Kraków).

Wyniki kombinacji alpejskiej: panie — 1) Bujakówna Anna (Kraków), 2) Kodelska (Warszawa), 3) Bujakówna Ewa (Kraków). Panowie: 1) Kozak (Kraków), 2) Szczerba [illegible] AZS Kraków II — [illegible] 2) AZS Kraków I, 3) AZS Lublin.

W niedzielę zakończona została w Karpaczu „Silesiada". Wyniki Kombinacja norweska: 1. Kaczmarczyk Tadeusz (AZS Kraków) 31,4 pkt., 2. Gąsienica — Sarnek [illegible] (AZS Kraków) 84,24 pkt.; skoki: 1. Kozak (U. J. Kraków) skok 46 i 47 m nota 207,9, 2. Gąsienica — [illegible] nika Kraków) skoki 44 i 48 m, nota 198,5 3. Kaczmarczyk Tadeusz (AZS Kraków) 43,5 i 43,5 m, nota 19[illegible].

Punktacja ogólna: 1. AZS Kraków [illegible] pkt., 2. AZS Warszawa 187; 3. AZS Poznań 108; 4. Wrocław 103, 5. AZS Cieszyn 100; 6. AZS Szczecin [illegible] 7. AZS Lublin 44, 8. AZS Łódź 1 pkt.

Mistrzostwa Podhala

ZAKOPANE. (tel. wł.) W dniu 14 bm. odbył się w Zakopanem konkurs skoków otwartych i do kombinacji [illegible] Okręgu Podhalańskiego PZN.

Startowało 30 zawodników przy [illegible] nieobecności z powodu [illegible] na zawodach w Szpindlerowym Młynie. [illegible] (SNPTT Zakopane) [illegible] 2. Gąsienica-Ciaptak (SNPTT [illegible]) nota [illegible] m, nota 188,0, 3. [illegible] (Wisła Zakopane) 47,49 m nota 187,6; Gąsienica-Józkowy (HKN Zakopane) 43,49 m, nota 186[illegible].

Dobre miejsca zajęli [illegible] (HKN Zakopane), [illegible]-Szczerba (Wisła Zakopane), [illegible] (Wisła Zakopane). Szczepanik (Wisła Zakopane).

Po obliczeniu wyników w biegu i skoku zwycięstwo w kombinacji norweskiej przypadło Rojowi (Wisła) przed Hojym (HKN) [illegible].

Frost wygrał kombinację

Wisła (tel. wł.). [illegible] przy pięknej pogodzie i dobrych warunkach śnieżnych urządził Śląski Klub Narciarski zawody [illegible]. Startowało 28 zawodników. [illegible] 1. Holeksa [illegible] SKN Wisła [illegible] Rudolf, 2. Raszka Jan, 3. [illegible] nota [illegible]; 1. Stecc Wład. [illegible] skoki otwarte: 1. Raszka 337,0; skoki: 51, 51 i 50,5; 2. Frost 332, skoki: 50, 51 i 41,5; 3. Cieślar Jan nota 316; skoki: 48, 45, 48; 4. Nogowczyk nota 308,7; skoki 44, 45, 47,5.

Skoki odbyły się na skoczni im. [illegible] Morici.

Dr. Zb. Kasprzak

Brak nam prawdziwych sportowców

Czy sport wyczynowy jest u nas możliwy?

Dr. Zb. Kasprzak, znany hokeista i trener oraz koszykarz, jeden z b. olimpijczyków, mogący być wzorem dla wielu naszych sportowców nadesłał nam poniższe uwagi, z którymi całkowicie się zgadzamy. Dr. Kasprzak atakuje słusznie samych sportowców, działaczy sportowych oraz część prasy sportowej.

W krótkim tym artykule, opartym na spostrzeżeniach z ostatnich lat, nie zamierzam roztrząsać zagadnienia czy sport wyczynowy ma w ogóle rację bytu. W dążeniach do umasowienia sportu, nie starczy nam czasu na to, by zajmować się małą grupą wybrańców, która najczęściej wykorzystuje go dla celów czysto materialnych.

Z drugiej zaś strony sport może być doskonałym ambasadorem sprawy polskiej za granicą (vide Czechosłowacja). Polemice na ten temat należałoby poświęcić osobny artykuł. Dziś zastanowimy się nad tym, czy, mając grupę wybrańców, możemy spodziewać się, że dojdą oni do szczytowych wyników przyjmując, że wszelkie warunki ku temu zostaną spełnione?

Z pełną świadomością odpowiem na to pytanie n i e! Wyda się to paradoksem, ale *sport polski nie ma w tej chwili sportowców!* Przepraszam, są ale bardzo nieliczni, a pomiędzy „wyczynowcami" są to już tylko białe kruki! To co nazywa się sportowcami, to młodzi ludzie, którzy nadmiar energii wyładowują między innymi w sporcie, nie traktując go jednak poważnie.

Wbrew „higienie życia sportowego"

Gdzie są przyczyny tego stanu w narodzie, w którym duch sportowy ma tak bogate tradycje? *Wina leży w samym społeczeństwie, a zwłaszcza w działaczach klubowych.*

Kolosalna większość społeczeństwa, a prawie wszyscy „działacze sportowi" *nie wiedzą i nie chcą nic wiedzieć o higienie życia sportowego.* Nie chcą, bo to jest im niewygodne, bo czy może być coś przyjemniejszego nad „bibki" pomeczowe, czy nie najlepiej i najłatwiej przy kieliszku skaperować takiego czy innego zawodnika itd. itd. Młodym „sportowcom" imponuje taki tryb życia, bo nie wymaga żadnych wyrzeczeń, daje dużo wrażeń i przyjemności, bo przecie i płeć piękna też jest przy takich okazjach konieczna.

Rady trenera czy instruktora idą w zapomnienie jako uciążliwy i krępujący balast. Więcej, taki trener przypominający, że alkohol, tytoń i kobiety to koniec kariery sportowej, staje się znienawidzonym prześladowcą, którego się z daleka unika.

Na nic przykłady Kusocińskiego. Freyera czy innych wielkich sportowców. To nie ważne, oni to wszystko lepiej wiedzą. Im alkohol, ani papierosy nie szkodzą, przecież inni też palą i piją, po co mają właśnie oni wyrzekać się tej przyjemności. Gi inni, to *starsi koledzy klubowi czy mistrzowie krajowi.* Gdzież są te czasy, gdy młodzież nasza wzorowała się na prawdziwych sportowcach?

Dlatego twierdzę, że *do wyników szczytowych nie dojdziemy, dopóki nie zmieni się morale naszej młodzieży sportowej.*

Dlaczego?

Przykładów z naszego życia sportowego możnaby przytoczyć tysiące. Wiedzą o tym wszyscy, jak również wszyscy wiedzą o tym, *dlaczego alkohol, tytoń i kobiety nie idą w parze ze sportem wyczynowym.*

Zabierali w tej sprawie głos fachowcy na łamach prasy sportowej i mówią o tym instruktorzy na obozach kondycyjnych, ale zapytuję się jak długo pozostanie to „głosem wołającego na pustyni"?

Dlaczego redaktorzy sportowi, którzy przecież przede wszystkim są zainteresowani naszym sportem i chcę wierzyć, że jego poziom nie jest im obojętny, nie zabierają w tej sprawie głosu? Dlaczego nie piętnują tego rodzaju wybryków? Przeciwnie, przechodzą nad tym do porządku, a nawet starają się usprawiedliwiać zawodników za ich „słabostki". Piętnują natomiast fakty, gdy znajdzie się kierownik, który dla dobra powierzonej sobie ekipy, zakazuje zawodnikom „uciech życiowych" na czas kiedy reprezentują barwy narodowe. Nazywa się to wtedy życiem koszarowym!

Dzisiejszy sportowiec nie uważa, że prawo noszenia Białego Orła na piersi obowiązuje i że jest specjalnym wyróżnieniem, honorem, który należy cenić. On uważa to za wspaniałą okazję do zabawienia się, no i do wykorzystania dla swoich prywatnych celów. Na nic ślubowania, nawet olimpijskie, jeżeli dotrzymania tych ślubowań nikt nie wy[illegible]!

Zdarzy się, że ktoś napiętnuje tego rodzaju niesportowe zachowanie się, to zaraz *znajdzie się masa obrońców, która występuje z wytłumaczeniem* dla tej „słabostki". Obrońcom tym zawodnik ten czy ów potrzebny jest dla ich klubowych kom[illegible].

O nowy typ sportowca

W tej sprawie nie działacze klubowi powinni zabierać głos, bo oni do tego nie mają najmniejszego prawa. Nie oni wychowali zawodnika, *a jeżeli wychowali tego rodzaju sportowca, to niech nie kompromitują się, broniąc go!* Nie oni dawali pieniądze na wysłanie ekipy za gra[illegible].

Polskę Ludową nie stać na wyrzucanie ciężko zapracowanych przez całe społeczeństwo dewiz, na grupę młodych (mniej lub więcej) ludzi, żądnych użycia i zabawy.

Skończmy z tak pojętym sportem bo to nie jest sport. Wyrugujmy wszelkie chwasty z naszego życia sportowego i stwórzmy *nowy typ sportowca — trzeźwego, zdyscyplinowanego i świadomego obowiązków, jakie bierze na siebie wdziewając koszulkę z Białym Orłem!* Niech dla niego przykładem będą sportowcy radzieccy, skandynawscy, ale niech nie wzoruje się na podwórkowych sławach.

Niech nikt nie spotka się z odpowiedzią jaką ja ostatnio otrzymałem na zwróconą uwagę, że organizm potrzebuje odpowiedniej ilości snu przed zawodami: „Ach, co mi tam będziesz opowiadał. „Xy" całą noc zabawiał się z dziewczynkami i na drugi dzień grał!" To jest mentalność dzisiejszego sportowca. *Ale to nie będzie sportowiec jutra!*

Polska Ludowa potrafi sobie wychować sportowców, którzy jej wstydu nie zrobią. W pracy nad tym udział całego społeczeństwa jest konieczny.

Karćmy i uczmy!

Cała prasa sportowa niech zabierze głos w tej sprawie i niech nie tuszuje wykroczeń w imię jakichś „wyższych kombinacji".

Akrobaci tafli lodowej



Para belgijska Micheline Lannoy i Pierre Baugniet, posiadająca tytuł mistrzowskiej pary świata, zdobyła na Olimpiadzie w jeździe parami złoty medal olimpijski



Barbara Anna Scott, zdobywczyni złotego medalu olimpijskiego, podczas wykonywania jednej z efektownych figur w jeździe dowolnej.



Austriaczka Ewa Pavlik zdobyła niespodziewanie srebrny medal olimpijski.



Angielka Jeanette Altwegg, Szwajcarka z pochodzenia, uplasowała się na Olimpiadzie na trzecim miejscu, zdobywając brązowy medal. Photopress Zurych

Czołowy tenisista i hokeista świata

Jarosław Drobny klasyfikuje

drużyny i graczy turnieju olimpijskiego

— Czy ktoś z panów nie zabrałby do St. Moritz kropli dla mego narzeczonego — zawołała zadyszana „sleczna" która przybiegła na chwilę do nas przed odjazdem autobusu „aerolutu" czeskiego w Pradze na lotnisko „Run zinces" do samolotu Praga — Zu[illegible].

Ów narzeczony, to Jarosław Drobny — najlepszy tenisista czechosłowacki, najlepszy europejski i jeden z czołowych graczy olimpijskiego teamu hokejowego Czechosłowacji. Zabraliśmy krople i oczywiście list. I stąd bliższa znajomość z Drobnym.

W St. Moritz odnaleźliśmy go w hotelu „Stahlbad". Przy odbiorze kropli zakomunikował.

— Oczy bynajmniej mnie nie bolą. Kropli używam dlatego, aby móc grać bez okularów. Jestem krótkowidzem, a w hokeja gra w szkłach jest rzeczą dość niebezpieczną.

Rozmowę zasadniczą odłożyliśmy na koniec Igrzysk. Drobny, to naprawdę drobny chłopak. Groźnie wygląda tylko w uzbrojeniu hokejowym na tafli. Na zapytanie, ile waży, odpowiedział z uśmiechem:

— 76 kg. Trenuję przecież cały rok. Nic ma też na mnie nic, tylko mięśnie i kości.

Z kolei następuje opowiadanie o przebiegu kariery:

— Od 18 lat należę do praskiego CLTK (czeskiego klubu tenisowego). Mam teraz lat 26. Zacząłem więc wcześnie, bo w 7 roku życia. Wszystkie swe umiejętności w tenisie i hokeju zawdzięczam przede wszystkim ojcu, który był gospodarzem kortów. Urodziłem się niemal na kortach. W piątym roku życia dano mi już rakietę do ręki. Żadnego trenera nigdy nie miałem. Ćwiczyłem jedynie z ojcem.

— Ile czasu poświęca pan na trening hokejowy? — Otrzymujemy tu odpowiedź, nad którą radzimy zastanowić się naszym reprezentacyjnym h o k e i s t o m dumnym ze swych umiejętności opanowania łyżew. A trzeba wiedzieć, że Drobny jeździ na łyżwach doskonale:

— 5 razy w tygodniu nic innego nie robię, tylko jeżdżę po 3 godziny, pozostałe dwa dni poświęcam jeździe z krążkiem i strzelaniu, każdorazowo po 2 godziny. Poza tym jeszcze trening wspólny.

Niewiele mniej czasu poświęca Drobny tenisowi w okresie let[illegible].

Turniej olimpijski w St. Moritz był, zdaniem Drobnego, przeprowadzony w warunkach nienormalnych: „Dobry hokej wymaga dobrego lodu, a ten daje tylko sztuczne lodowisko. Lód naturalny nie daje czystej tafli, często jest nierówny, a zawodnicy trenujący na sztucznych lodowiskach, czują się na nim znacznie gorzej".

— Jaka jest pańska opinia o uczestnikach turnieju olimpijskiego?

— Kanada była zespołem najlepszym. Każdy z jej zawodników ma doskonale opanowaną jazdę i grę ciałem. Słabiej natomiast wypadają przedstawiciele „klonowego liścia", jeżeli chodzi o grę kombinacyjną. Grają oni kombinacją hokeja amerykańskiego i czeskiego. Siła hokeja amerykańskiego leży wyłącznie w dużej szybkości, indywidualnych przebojach i grze bardzo twardej. Obrona amerykańska jest słabsza, a taktyka zespołu całkiem słaba. Zespół czeski gra mniej twardo, ale znacznie inteligentniej. Jeżeli czeski hokeista otrzymuje krążek, to każdy z pozostałych wie, jak uwolnić się od przeciwnika, wie gdzie się ustawić, jak gdyby wiedział, gdzie krążek zostanie podany. Nasi gracze jeżdżą poza tym dobrze i szybko, prowadzą krążek tak jak Kanadyjczycy. Dlatego też uważam, że drugie miejsce zdobyliśmy zasłużenie. Na trzecim miejscu postawiłbym Szwajcarię. Wszystko w niej jest dobre: a więc każdy z graczy jeździ dobrze, kombinuje i rozumie się nawzajem. Wszystko razem jest dobre, ale nie wybitnej klasy. Sukces olimpijski Szwajcarii, to, moim zdaniem, zasługa domowej atmosfery i własnej publiczności. Warto też dodać, że wspólny trening teamu szwajcarskiego trwał aż dwa miesiące. Następni z kolei to Amerykanie; gdy widzą szanse uderzają błyskawicznie całą piątką; idą siłą i szybkością do przodu; gdy atak się udaje, zdobywają bramkę, gdy nie... tracą głowy.

— A co pan powie o Polakach?

— Łatwo poznać po waszych graczach, że w Polsce nie macie sztucznego lodowiska. Macie bojowych hokeistów, ale mają oni mało rutyny w spotkaniach z zespołami zagranicznymi. Sztuczny lód i częste starty, a będziecie mieli drużynę, z którą wszyscy będą się musieli liczyć.

Na koniec Drobny sklasyfikował najlepszych graczy turnieju, zastrzegając się, że nie może mówić o sobie. Według niego najlepszymi hokeistami byli:

1. V. Zabrodsky — Czechosłowacja,
2. Halder — Kanada,
3. Guzzo — Kanada,
4. Trepp — Szwajcaria,
5. Konopasek — Czechosłow.

Od siebie możemy dodać, że Drobny jest graczem równej klasy z Zabrodskym. I drugie miejsce w klasyfikacji powinno właśnie jemu przypaść.

Najlepszą parę obrońców — według Drobnego — stanowili Kanadyjczycy Lecompte — Laperriere. „Jest ona naprawdę fenomenalna". Drugie miejsce należy się Szwedom: Landelıusowi i Johannssonowi. Trzecie — Czechom O. Zabrodsky'emu i Pokornemu.

— Za najlepszego bramkarza turnieju — oświadczył Drobny — uważam Kanadyjczyka Daveya. Puścił przecież tylko 5 bramek. Drugie miejsce przyznaję naszemu Modremu, trzecie Amerykanowi Hardingowi, a czwarte, zdziwi się pan może, waszemu Przeździeckiemu. (er)



Wymienni gracze Czechosłowacji obserwują z zainteresowaniem zmagania swych kolegów ze Szwajcarami. W drugim rzędzie stoi Drobny (w czapce i z podniesionym kołnierzem), który nie brał udziału w tym meczu. Photopress Zurych



Moment meczu Czechosłowacja — Szwajcaria 7:1. Na zdjęciu doskonale widoczny moment niedozwolonego „zatrzymywania" gracza Photopress Zurych



Moment z końcowego meczu hokejowego na turnieju olimpijskim Kanada — Szwajcaria 3:0. Photopress Zurych

Pełna lista strzelców

Poniżej podajemy [illegible] st[illegible] hokejowym w St. Moritz. Przedstawia się ona następująco:

Halder (Kanada) 20, V. Zabrodzky (Czechosł.) 19, Riley (U. S. A.) 17; Mara (Kanada) 17; Mather (U. S. A.) 16; Warburton (U. S. A.) 16; Cuncliffe (U. S. A.) 14; Schroetter (Kanada) [illegible], U. Polter (Szwajc.) 13;

F. Green (Anglia) 13; Drobny (Czechosł.) 11; Konopasek (Czechosł.) 11; Ljungman (Szwecja) 10;

Rozinlak (Czech.) 9; Carllson (Szwecja) 9; H. Duerst (Szwajcaria) 8; Baker (USA.) 8. A. Anderson (Szwecja) 8; Oxley (Anglia) 8; Gross (Austria) 8; Federrici (Włochy) 8.

Trepp (Szwajcaria) 7; H. Lohrer (Szwajcaria) 7; Bieler (Szwajcaria) 7; Boeser (U. S. A.) 7;

Stibor (Czech.) 6; G. Polter (Szwajcaria) 6; Renaud (Kanada) 5; Hibbard (Kanada) 5; Guzzo (Kanada) 5; O. Zabrodzky (Czech.) 5. Inocenti (Włochy) 5; W. Duerst (Szwajcaria) 5; Lindstroem (Szwecja) 5; Johansson (Szwecja) 5; R. Ericson (Szwecja) 5; Backer (Anglia) 5; Skarżyński (Polska) 5;

Gravell (Kanada) 4; Bouzek (Czech.) 4; Bubnik (Czech.) 4; Trojak (Czech.) 4; P. Peterson (Szwecja) 4; Gansiniec (Polska) 4; Csongey (Austria) 4; Ullrich (Austria) 4; Feltritzer (Austria) 4; Rauth (Włochy) 4;

W. Lohrer (Szwajcaria) 3; Ruedi [illegible]caria) 3; Kirrane (U. S. A.) 3; R. Petersen (Szwecja) 3; Slama [illegible].) 3; Dewey (Anglia) 3; C[illegible] (Polska) 3; Palus (Polska) 3; Le[illegible] (Polska) 3; Demmer (Austria) 3, [illegible]wak (Austria) 3; Wurmbrandt (Au[illegible]) 3.

Le Compte (Kanada) [illegible]chubiger i Boler (Szwajc.), P. Cattini (Szwajc.) Hajnc (Czech.) Garrity (U.S.A.), Granlundl (Szwecj.) [illegible] (Szwecj.), Stichcombe, Chappel i Bailey (Anglia), Jasiński i Marchewczyk (Polska). Walter (Austria). Kolasa i Burda (Polska) oraz [illegible] i Deonisi (Włochy) po 2 bramki;

Trnsilek (Czech.), Dunster i Laperriere (Kanada), Handschin i H. Cattini (Szwajcaria), Priddy i Pearson (USA), Landellus i Thuman (Szwecja), A. Green, Jardini i Murray (Anglia) Kowalski i Więcek (Polska), Schneider i June (Austria) Bulgheroni, Gorll i Apolanio (Włochy) po jednej. (Kur)

Siatkówka pań

Polska-Czechosłowacja 3:1

(Dokończenie ze str. 1)
punkty a ścięciem dalszy punkt i 7:4 dla Polski. Ale coraz lepsze ścięcia Czeszek wyrównują stan seta na 7:7, potem 8:8 Polki znów uzyskują prowadzenie (Szczawińska i Englisch). Czeszki wyrównują 11:11 i prowadzą nawet 13:11. W tym momencie sytuację ratuje doskonale [illegible] Kaczmarczyk, która uzyskuje nimi 3 punkty. Jest 14:13 dla Polski, ale dopiero za 3 [illegible] ścięcie Englisch [illegible].

W [illegible] partii przewaga Polek [illegible]. English [illegible] punktów do stanu 7:1, potem Czeszki a zwłaszcza Lukesova, doprowadzają do stanu 7:6. W sukurs naszej drużynie przychodzą ścięcia Wojewódzkiej — 9:6, potem English 11:7. Znów błędy Szczawińskiej i Pro[illegible] i Czeszki wyrównują na 11:11. Nasze panie skupiają się jednak. Wojewódzka zdobywa prowadzenie a doskonała obrona silnych bomb Srutovej przez Szczawińską daje nam 3 punkty i przy stanie 14:12 pierwszy stan setów [illegible] dla Polski.

[illegible], jak się później okazało set nie zapowiadał się początkowo tak różowo, jak się skończył. Czeszki prowadzą 2:1, Polki 3:2. Znów Czeszki 5:3, ale przy stanie 5:5 robią one zmianę, która nie okazała się szczęśliwą. Bernasova i Maderova, które zastąpiły dobrą Cadilovą i Nemotovą, nie stanęły na wysokości zadania. Walka trwa nadal ze zmiennym szczęściem do stanu 8:8, potem Polki prowadzą 9:8, dalej dla odmiany Czeszki 10:9. Teraz Englisch wyrównuje bombą a ścięcia Wojewódzkiej i znów Englisch dają nam meczbola 14:10. Następuje długa wymiana piłek i ścięć Lukesovej i Wojewódzkiej, aby wreszcie z serwisu English drugiego meczbola Czeszki nie przyjęły i przegrały seta 10:15, a mecz 1:3.

Na meczu obecni byli ambasador Hejret i członkowie poselstwa czechosłowackiego, płk. Górny, dyr. Askenas, założyciel PZPR i jego pierwszy prezes dr Chrapowicki, płk. Czarnik i inni.

Witold Szeremeta

Praga—Warszawa 3:2

Praga (tel. wł.). Czeszki wystąpiły w składzie: Bernasova, Maderova, Dostalova, Cadilova, [illegible], Trplacova, a więc bez najlepszej [illegible] i bez Lutovej, która dopiero weszła na boisko pod koniec pierwszego seta. Reprezentacja Warszawy była następująca: Jaźnicka, Stowińska, Englisch, Wojewódzka, Ru[illegible] [illegible].

[illegible] Polska — Czechosłowacja. — [illegible] to. Najlepsza z reprezentacji była Englisz i Progulska. U Czeszek: Lutova i Cadilova. — Sędziował Cmoch z Krakowa.

Rewanż za Olimpiadę

Łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej

Zgodnie z oczekiwaniami mistrzostwo świata zdobyła ponownie para belgijska: **Lannoy — Baugniet**. Na drugim miejscu uplasowała się para węgierska **Kekessy — Kiraly**, a na trzecim para kanadyjska **Morrow — Diestelmayer**. Dalsze miejsca zajęły **St. Zjednoczone, Wielka Brytania, Węgry i Czechosłowacja**.

Davos. (Tel. wł.) W jeździe figurowej, mimo że zwycięzca olimpijski, Amerykanin Button w obowiązkowej jeździe przegrał do mistrza świata, Szwajcara Gerschwillers, odniósł jednak drugiego dnia zasłużone zwycięstwo. Szczegółowe wyniki: 1) Ryszard Button (Stany Zjednoczone) 220,3 pkt., 2) Hans Gerschwiller (Szwajcaria) 216,5 pkt. 3) Ede Kiraly (Węgry) 213 pkt. 4) John Lettengeaver (USA) 212,2 pkt. 5) James Grogan (USA) 200,8 pkt. 6) Graham Sharp (W. Brytania) 200,1 pkt.

Austriak Edy Rada, który na Olimpiadzie zdobył brązowy medal, wycofał się z powodu [illegible].

Davos. W sobotę zostały zakończone w Davos zawody łyżwiarskie pań o mistrzostwo świata w obowiązkowej jeździe figurowej na lodzie.

Końcowe wyniki: 1. Barbara [illegible] (Kanada) 182,6 pkt., 2. Ewa Pawlik (Austria) 177,6 pkt., 3. Irina Nekolova (Czechosłowacja) 1[illegible] pkt., 4. Altweg (Anglia) 176,4 pkt., 5. Alena Vrzanova (Czechosłowacja) 174,3 pkt., 6. Sherman (USA) 169,3 pkt.

Mistrzostwa w jeździe szybkiej

Hamar (tel. wł.) — W Hamarze odbyły się mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach. W biegu na 500 m pierwsze miejsce zajęli dwaj Amerykanie: Fitzgerald i Alambo, uzyskując jednakowy czas 44 sek. Na trzecim miejscu uplasował się Norweg Farstad z czasem 44,2 sek.

Na 5.000 m wygrał Holender Broekman w czasie 8.31,9 min. 2) Heglund (Szwecja) 8.37,2 min., 3) Liaklew (Norwegia) 8.40 min., 4) Van de Koning 8.42,8 min., 5) Jansson (Szwecja) 8.43,1 min.

Zajęcie pierwszego miejsca przez Holendra jest wielką sensacją. Dalszą sensacją jest zajęcie dopiero 3 miejsca przez Liaklewa, zdobywcy złotego medalu na Olimpiadzie.

Rosjanki najszybsze

Turku. W Finlandii odbywają się mistrzostwa świata pań w jeździe szybkiej na łyżwach. W zawodach tych biorze udział 8 zawodniczek radzieckich.

W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg na 500 m. Pierwsze trzy miejsca zajęły zawodniczki radzieckie, a mianowicie: Selikowa 46,6 sek. Isakowa 50,7 sek. Kołazewnikowa.

Polska na 15 miejscu

Szwedzkie pismo sportowe „Idrottsbladet" przeprowadziło klasyfikację Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, licząc za pierwsze miejsce 7 pkt., za drugie 5, za trzecie 4, za czwarte 3, za piąte 2 i za szóste 1. Według takiej punktacji klasyfikacja wygląda następująco:

1)	Szwecja	79
2)	Szwajcaria	66
3)	USA	64 i ½
4)	Norwegia	[illegible] i ½
5)	Austria	48
6)	Finlandia	46
7)	Francja	33
8)	Włochy	22
9)	Kanada	18 i ½
10)	Belgia	15
11)	Anglia	15
12)	Czechosłowacja	10
13)	Węgry	10
14)	Holandia	6
15)	Polska	1

Polska zdobyła punkt za szóste miejsce hokeistów.

Bez punktów znalazły się: Argentyna, Bułgaria, Chile, Dania, Grecja, Islandia, Jugosławia, Korea, Libanon, Lichtenstein, Rumunia i Turcja, razem 12 państw.

(ag)

Piłkarstwo

Ligowcy na starcie

Porażka Warty w Ostrowie

Poznań (Tel. wł.). Drużyna mistrza Polski „Warty" rozegrała [illegible] piłkarskie w Ostrowie Wielkopolskim, doznając przykrej porażki z Ostrovią w stosunku 2:4 [illegible].

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Młynarek i Sikora.

Na Śląsku

Katowice. Ligowe zespoły śląskie przygotowując się do spotkań o punkty, rozegrały dalsze mecze treningowe.

Drużyna Ruchu w rozgrywce o puchar „Sportu" pokonała drużynę Kopalni „Kleofas" z Katowic-Załęża w stosunku 3:1 [illegible], mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę. Po przerwie Ruch mając zwycięstwo zapewnione, nie wysilał się zbytnio. Zwycięskie bramki zdobyli: Przyberka 2, Alszer, Cieślik i Olsza (z karnego) po jednej. Dla pokonanych jedyną bramkę zdobył Przybyłok z rzutu karnego. Widzów 5.000.

Drużyna AKS z Chorzowa [illegible] z [illegible] Polonia, uzyskując tylko [illegible] który gospodarze zawdzięczają doskonałej grze swego bramkarza Szefera. Bramkę dla AKS zdobył Spodzieja. Widzów 3 000.

W Rybniku drużyna Kop. Rymer uzyskała w spotkaniu z drużyną ZZK z Katowic również tylko wynik remisowy 2:2 (0:2). [illegible]

Katowice. — Rozgrywki o puchar Metalowców [illegible]. Drużyny mają do rozegrania zaledwie po kilka spotkań. Niespodziankę w grupie pierwszej [illegible] Chorzów, który w [illegible] pokonał Hutę Pokój 6:1. Wyniki grupy I. Walcownia Dziedzice — Polonia Sosnowiec 5:6 (4:6), Siemianowiczanka — [illegible] (3:0), RKS [illegible] — Warta Zawiercie 3:0 (1:0) Piast Gliwice — ZKSM Będzin 12:2 (5:1), Batory Chorzów — [illegible]

Batory Chorzów	10	17	63:17
Piast Gliwice	[illegible]	17	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Walcownia Dziedzice	10	10	31:17
Siemianowiczanka	11	15	32:14
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta Zawiercie	10	9	38:33
RKS Będzin	9	7	18:34
Zgoda Świętochłowice	7	4	6:31
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RKS Mikołów	9	1	9:54
Polonia Sosnowiec	9	6	7:43

Grupa II [illegible] Sosnowiec — [illegible] [illegible]owiec 0:11 (0:5), Śląsk Świętochłowice — RKS Zagłębie Dąbr. Górnicza 6:1 (3:1), Huta Baildon — Ferrum Katowice [illegible], [illegible] — Pogoń Katowice 3:3 (1:1), Orzeł Brzeziny — RKS Szopienice 4:1 (2:0)

Pogoń Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Śląsk Świętochłowice	13	18	44:23
Baildon Katowice	9	12	33:15
Orzeł Brzeziny	[illegible]	[illegible]	[illegible] 31
Sparta Bobrek	10	14	33:8
[illegible] Piekary	9	13	28:16
Ferrum Katowice	11	13	41:21
[illegible] Welnowiec	[illegible]	[illegible]	48:[illegible]
RKS Szopienice	10	5	15:41
Liniarnia Bytom	6	3	18:28
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Katowice — Ubiegła niedziela [illegible] następujące wyniki: Kop. Katowice — Lechia Mysłowice 4:3 (1:2), Ligocianka — [illegible] 4:2 (2:0), RKS Mysłowice — AKS [illegible] Pogoń [illegible] — Naprzód [illegible] (0:3).

LEGION — LUBLINIECKI KS 9:1 (3:1)

CZĘSTOCHOWA. — Zasłużone zwycięstwo „Legionu" [illegible] dla którego bramki zdobyli: Halkiewicz 3, Wojciechowski, Krupiński, Baraniak po 2: Bramkę dla gości uzyskał Kula J. Sędziował [illegible] Grolik.

Mecze drużyn krakowskich

Kraków (tel. wł.). — W ub. niedzielę odbyły się 3 spotkania treningowe. Cracovia pokonała Wieczystą 8:0 (3:0). Bramki zdobyli: Waja i Gędłek po 2, Radoń, Szeliga, Bobula i Poświat po 1. Sędziował Rutkowski jr.

Wisła pokonała Podgórze w stosunku 6:2 (3:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Kohut 5 i Kapusta 1, dla pokonanych Zaporowski i Jędrysa po 1. Sędziował Szczepański.

Garbarnia pokonała Dąbski KS 6:1 (3:1). Bramki dla Garbarni: Ignaczak 4, Foryszewski i Łasiewicz po 1. Dla pokonanych Gracz. Sędziował Noga.

W Warszawie

POLONIA — [illegible]

Warszawa. — [illegible] w tym sezonie mecz piłkarski stołecznej „Polonii" zakończył się wysokim zwycięstwem [illegible] oraz zawieszonych: Szczepaniaka i Glerwatowskiego. [illegible] lekką przewagą „Polonii" która pod koniec do stanu 4:[illegible] Po przerwie przewaga „Polonii" jest już zdecydowana. Najlepszą formacją zwycięzców [illegible] Ciężkie i błotniste boisko utrudniało grę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szlarz i Jaźnicki po 3, Szczawiński 2, Woźniak 1, jedna samobójcza. Sędziował dobrze p. Majorek.

Wrocław. (tel. wł.) Spotkanie piłkarskie pomiędzy „Budowlanym" z Wrocławia i „Burzą" z Wrocławia zakończyło się zwycięstwem „Budowlanych" w stosunku 4:1 (2:1).

Glasgow. (obsł. wł.) Liga szkocka [illegible] ubiegłą sobotę do dalszych [illegible] o mistrzostwo Szkocji. Na uwagę zasługuje dalsze choćkaż znaczne zwycięstwo leadera „Rangers" [illegible] — Partick Thistle 0:1 Airdrie — Third Lanark 3:1, Clyde — Motherwell 4:2, [illegible] 0:1, Queen of South — Celtic 2:0, Ran[illegible] — St. Mirren 3:2.

Liga koszykowa

Kraków. (tel. wł.). W sobotę i niedzielę gościła w Krakowie drużyna koszykówki ZZK z Poznania która rozegrała dwa spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi.

W [illegible] ZZK [illegible] „Wisła" wystąpiła bez Arleta z kontuzjonowanym dr Stocklem. Punkty dla Poznaniaków zdobyli: Kolaśniewski 18, Grzeszewski i Jarczyński po 18 oraz Kasprzak 4, dla „Wisły" Stock 12, Kowalówka 13, Pawlik 6, Szostak 4, Hugerle 2. Sędziowali pp. Rusucki (Ol[illegible]) i [illegible].

W drugim meczu ZZK [illegible] AZS [illegible] Punkty dla [illegible] 6 Ciupryk 5, Nazórski i Misiak po 4, Rozpędowski, Obuchowicz i Kozdrój po 2.

Łódź (tel. wł.). W sobotę i niedzielę [illegible] YMCA [illegible] w spotkaniu z YMCA zdobyli: Malaszewski 18, Dowgird 16, Żyliński 18, Barszczewski 24, Limanowicz 12, Kostowski 8. Gdańszczanie: Wątyk 8, Marchowski R. 11, Lelonkiewicz 6, 11, Marchowski Wł. 3, Pyszkiewicz 3.

W spotkaniu Gdańszczan z [illegible] kosze zdobyli: Markiewicz i Markowski po 8, Markowski II 4, Lelonkiewicz [illegible] Mi[illegible]lski 15, Mokliński 13, Jakubowski 7, Krótki 6, Loga 3 i Kulczycki 4.

Warta Poznań — AZS Warszawa 49:46 (25:21)

Warszawa (tel. wł.). Punkty dla Warty zdobyli: Dziel 17, Dylewicz i Ruszkiewicz po 13, Matysiak 4 i [illegible] 2 dla AZS: Bartoszewicz 12, Popiołek 10, Igórski 7, Słyk 6, Drzewosowski 4, [illegible]pławski 1.

Sędziowali dobrze p. p. Eberhardt i Mochnacki z Krakowa. Koszykarze AZS zawiedli. Mecz nie stał na dobrym poziomie, lecz mimo to był ciekawy. Prowadzenie zmieniało się stale, a widownia przeżywała emocję. Na 5 minut przed końcem meczu stan gry brzmiał 38:38. U zwycięzców wyróżnili się Dylewicz i Dziel, u akademików Bartoszewicz i Jaź[illegible].

WARTA (Poznań) — ZNICZ (Pruszków) 60:53 (26:25)

Warszawa (tel. wł.). Punkty dla Warty zdobyli: Dylewicz 20, Dziel 11, [illegible] 14. Dla Znicza: Kozłowski 18, Duda 11, [illegible] 6, Kondrapnik i Mistrzak po 4. Spotkanie to było o wiele ciekawsze od wczorajszego. Znicz zagrał niespodziewanie dobrze, w drugiej połowie trzykrotnie prowadził, lecz Warta dzięki ambicji wy[illegible]. Najlepszym z Poznaniaków był Dziel, w drużynie Pruszkowa wyróżnili się Kozłowski i Duda.

* *

Po ostatnich meczach tabela Ligi Koszykowej przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	9	9	445:278
Warta Poznań	11	9	418:402
ZZK Poznań	10	8	419:288
Tur Łódź	7	4	271:239
AZS Warszawa	7	4	255:234
AZS Kraków	10	3	329:369
Wisła Kraków	10	3	389:427
YMCA Gdańsk	10	2	367:469
Znicz Pruszków	8	0	238:340

Liga szczypiorniaka

[illegible] ujące kluby do nowoutworzonej ligi szczypiorniaka [illegible] Cracovia, RKS Poznań [illegible] AZS Warszawa, ŁKS, [illegible] Ostrów Wlkp. i mistrz Śląska [illegible] Legion Częstochowa, [illegible] Wrocławia, II i III drużyna krakowskiej [illegible] Polonią Bydgoszcz, wejdą do ligi trzy zwycięskie drużyny.

Dodatkowo jeszcze liga uzupełniona będzie przez 1 lub 2 kluby śląskie. Wyżej podane kluby muszą akceptować swój udział w rozgrywkach [illegible] ich delegatów z Zarządem PZPR, na której zatwierdzony będzie szczegółowy regulamin, terminarz i sprawy finansowe.

PZPR ustalił, że zasadnicza liga będzie składała się z dwóch grup: północnej i południowej. Rozgrywki grupowe odbędą się w terminie do końca czerwca. Finały mistrzowskie dwóch pierwszych drużyn [illegible].

Nowa nazwa AKS Chorzów

Redakcja nasza otrzymała pismo, zawiadamiające o uchwale [illegible] wstąpienia AKS-u (Chorzów) w całości do Związku Budowlanych [illegible] AKS Chorzów [illegible] Do Zarządu klubu weszli ponadto również przedstawiciele Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego z wiceprezesem sportowym i organizacyjnym na czele.

Wioślarze komunikują

Polski Związek Towarzystw [illegible] w Bydgoszczy nadesłał następujący komunikat:

II. SEJMIK WIOŚLARSKI

[illegible] przy Związku Walki Młodych w Bydgoszczy [illegible] ul. św. Floriana 6 w niedzielę [illegible] godz. [illegible] z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium Sejmiku [illegible] z ostatniego Sejmiku, 4) sprawozdanie [illegible] przewodniczącego, [illegible] b) kapitana sportowego c) referentki do spraw wioślarstwa [illegible] 3 członków i 2 zastępców, 9) zatwierdzenie budżetu na rok 1948, 10)) uchwalenie [illegible] 1948, 11) wnioski, 12) wolne wnioski bez uchwał.

Delegaci winni wykazać się piśmiennym pełnomocnictwem.

Sprawy POZNAŃSKIE

Poznań. (tel. wł.) Zimowe mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce, urządzone staraniem POZLA na hali wojewódzkiego ośrodka, zgromadziły na starcie 61 zawodników i 27 zawodniczek. Z [illegible] osiągniętych na uwagę zasługują: wynik w skoku wzwyż panów, w którym zawodnik [illegible] uzyskał 1,78 w konkursie, natomiast poza konkursem 1,76. Poza tym w skoku o [illegible] startujący poza konkursem, Małecki z Wrocławia, uzyskał [illegible].

W biegu na 60 m pań [illegible] rekordem okręgu poznańskiego, [illegible] o 3/10 sek. od ustanowionego w [illegible].

W punktacji ogólnej: 1. AZS — [illegible] pkt., 2. Warta — 100 pkt., 3. ZZK Poznań — [illegible] pkt. [illegible]

* Mistrzostwa [illegible] Okręgowego Związku Bokserskiego w klasie B wyłoniły pięć drużyn, które startować będą w rozgrywkach finałowych, a to: Zjednoczeni Poznań, Zryw Poznań, Szamotulski KS, ZZK Ostrów i Zryw Krotoszyn. W mistrzostwach wzięło udział 13 drużyn. Największe szanse ma drużyna Szamotulskiego KS, która w grupie swej nie straciła żadnego punktu. Również Zryw jak i Zjednoczeni Poznań mają szanse na zakwalifikowanie się do klasy A.

* KS Korona wybrał ostatnio nowe władze. Prezesem został: Dolata Henryk, wiceprezesi: Przybylski i [illegible], sekretarz Matuszczak, skarbnik Banaś, kierownik piłk. [illegible].

* Nowe władze BZKS Dąb Poznań przedstawiają się następująco: prezes inż. Zaus, wiceprezesi: Zawstaj, Dolny, mgr. Lausz, i Jankowski, sekretarz Dolny, skarbnik Jaśkiewicz. Kierownicy sekcyj: piłki nożnej Kryszczyński, tenisa stołowego: Kardacz, bokserskiej: Węglerski, pływackiej: Królewicz, lekkoatletycznej: Majcherek.

* Na rocznym [illegible] zebraniu Aeroklubu Poznańskiego wybrano nowe władze. Prezesem został wi[illegible] [illegible], wiceprezesi: inż. Stodolski, płk. Pniewski, inż. Durzyński. W [illegible] sprawozdaczym członkowie odbyli ogółem 675 lotów. 5 zawodników [illegible]

* [illegible] zostanie objazdowego dla orowin[illegible].

Z PRZEMYŚLA

[illegible] towarzyszy dla kandydatów na sędziów p. r. z Przemyśla i bliższej okolicy. Podobny kurs przeprowadzony będzie w Rzeszowie Przeworsku i Jarosławiu.

[illegible] o nagrodę dyr. Woj. Urzędu WF i PW dla towarzystw sportowych, rozpoczął się w hali przemyskiej.

— Prezes Autoń Podokręgu Piłkarskiego w Przemyślu dr. St. Kaczor powołany został ostatnio do Powiat. [illegible]

— [illegible] KS ZZK Żurawianka w Przemyślu wybrano nacz. Dziłkowskiego Henryka, zastępcami: Dąbka [illegible] honorowym wybrano nacz. Stanisława Ślipkę.

— Prezesem Autoń Podokręgu P. N. w Przemyślu został ponownie wybrany [illegible] weszli do [illegible] Burnatowicz R. (Przemyśl) i dyr. Łę[illegible]

— sekretarz insp. Ekiert Eug. — kapitan związkowy. Przewodniczącym WG i D. wybrano: inż. Nzya Wacława z Przeworska a zastępca Mitzner Bol. z [illegible].

— Na przedwiośniu wznowione zostanie [illegible] oddanie do użytku boiska [illegible] na wiosnę br.

— Opiekunką sekcji kobiecej RKS Błyskawica wybrana została p. Irena Kończa będąca założycielką tej sekcji po wojnie.

— Kierow[illegible] [illegible] jący się sekcji piłki ręcznej Czuwaju przemyskiego, objął znany działacz sportowy mgr. Tad. Szancer.

POMORZANIN — UNIA TCZEW 8:1 (6:0)

Toruń. (tel. wł.) Występ piłkarzy toruńskich zakończył się ich wysokim zwycięstwem. Przeciwnikiem [illegible] KS Unia Tczew. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kosobudzki, Przybylski, Kamiński i Ochocki, dla pokonanych Kocko.

Wrocław. (tel. wł.) We Wrocławiu [illegible] kiassy. „Burza" pokonała rezerwę „Pafawagu" w stosunku 11:5 i tym samym zakwalifikowała się do A kl. W spotkaniu towarzyskim [illegible] pokonał debiutującą osemkę AZS w stosunku 10:6.

Liga angielska

Londyn. (Tel. wł.) Po poprzedniej sobocie piłkarskich rozgrywek o puchar Anglii, w ostatnią sobotę wszystkie drużyny ligowe stanęły do dalszego boju o cenne punkty w mistrzostwach. Jedynie pierwszoligowy Everton rozegrał powtórnie mecz pucharowy z drugoligową drużyną Fulham, ulegając 0:1. Jest to niełada sensacja, gdyż Everton był poważnym uważany za poważnego faworyta do zdobycia pucharu.

W meczach ligowych zwyciężył Burnley, Chelsea, [illegible] Wolverhampton, a zespół Derby zdobył wysokie zwycięstwo nad [illegible] wyniki: Arsenal — Burnley 3:0, Blackburne — Manchester City 1:[illegible], [illegible] — Portsmouth 3:2, Chelsea — Wolves 1:1, Derby — Sunderland 5:1, Huddersfield — Aston Villa 0:1, Manchester United — Preston 1:1, Middlesbrough — Bolton 4:1, Sheffield — Stoke City 3:0.

Na czele tabeli w dalszym ciągu kroczy niezachwianie Arsenal z Londynu, przed Burnley, Derby i Prestonem. Na końcu tabeli znajdują się Bolton i Grimsby.

*

W Londynie odbył się międzypaństwowy mecz w rugby pomiędzy Anglią i Irlandią. Zwycięzyła reprezentacja Irlandii w stosunku 11:10.

Berno (tel. wł.). W meczach piłkarskich rozegranych na terenie Szwajcarii uzyskano następujące wyniki:

F. C. Bazylea — Austria Wien 3:[illegible]
F. C. Winterthur — Wiedeń 1:4
Freiburg — Lozanna 1:3
Lugano — Young Fellows 2:0
[illegible] — Grasshoppers [illegible]
Servette Genewa — Austria 1:4

— Zwycięzca konkursu skoków na Olimpiadzie Peter Hugsted wygrał dalszy konkurs [illegible]. Drugim w konkursie był Birger Ruud.

NA RINGACH KRAJOWYCH

Dalsze losy sprawy
Archacki — Klimecki

Polska Agencja Prasowa donosi z Poznania: Odnośnie odwołania MKS „Grochów" Warszawa z dnia 10 lutego 1948 roku w sprawie walkoweru uzyskanego przez zawodnika Klimeckiego w dniu 8 lutego 1948 r. z powodu niestawienia się zawodnika Archackiego, zarząd PZB postanowił uchwałą z dnia 12 lutego br. oddalić wyżej wspomniane odwołanie a to z powodu:

a) niezastosowania się do zarządzeń PZB z dnia 26 stycznia 1948 r. i komunikatu wydziału sportowego nr. 9 z dnia 30 stycznia 1948 r.

b) niewpłacenia taksy odwoławczej przewidzianej w paragrafie 38 statutu PZB w wysokości zł 400.

Postanowienie powyższe, od którego odwołania już nie ma, jest według paragrafu 58 statutu PZB ostateczne.

Jako uzasadnienie zarząd PZB podaje:

Walka Klimecki — Archacki, która odbyć się miała w dniu 8 lutego 1948 r. w Bydgoszczy, była wyznaczona na ten dzień pismem PZB z dnia 26 stycznia 1948 r. oraz komunikatem wydziału sportowego nr 7 z dnia 30 stycznia 1946 r.

W zarządzeniach tych wyraźnie zaznaczono, że prawo decyzji o ewentualnej niezdolności do walki może wydać jedynie lekarz PZB wzgl. jego zastępca i że w innym wypadku, w razie niestawienia się jednego z zawodników wygrywa jego przeciwnik walkowerem.

MKS „Grochów" zarządzenie to zignorował, nie zastosowując się do tegoż i nadesłał telegraficzne zawiadomienie na 36 godzin przed wyznaczoną datą spotkania, że Archacki został zwolniony przez lekarzy polskiej YMCA w Warszawie.

Obowiązkiem MKS „Grochów" było, w myśl zarządzenia PZB z dnia 26. 1. 48 i 30. 1. 48 stawić zawodnika Archackiego mimo kontuzji ręki do wagi i badania lekarskiego. Jedynie stan obłożny zainteresowanego mógł zwolnić MKS „Grochów" od tego obowiązku. Stan taki musiałby oczywiście również być stwierdzony przez lekarza zaufanego tj. przez lekarza PZB lub jego zastępcy tzn. lekarza OZB.

Świadectwo lekarskie wystawione przez lekarzy polskiej YMCA zostało PZB doręczone dopiero w dniu 9. 2. 1948 r. to jest po ogłoszeniu walkoweru.

Dalszym obowiązkiem MKS „Grochów" było zawiadomić natychmiast Polski Związek Bokserski o kontuzji po otrzymaniu zarządzenia z dnia 26. 1. 48 i 30. 1. 48, gdyż o kontuzji musiało być MKS „Grochów" już wiadomem. Jak bowiem MKS „Grochów" w odwołaniu swym podaje, kontuzja została odniesiona na zawodach Śląsk — Warszawa, to jest w dniu 18 stycznia 1948 r.

Wobec powyższego, zgodnie z pierwotnym zarządzeniem, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę spotkanie rewanżowe „Warta" — „Grochów" w Poznaniu.

Jak nas poinformowano, Archacki cierpi na wyrodniejące zapalenie stawu nadgarstkowego prawej ręki. Diagnozę taką postawiło konsylium lekarzy złożone z dr. Tokarskiego i Blocha. Depesza zawiadamiająca PZB o niezdolności Archackiego do walki na przeciąg miesiąca została wysłana w piątek 6 lutego. Lekarz PZB Kruszczyński, który następnego dnia przybył do Warszawy, nie mógł znaleźć Archackiego, mieszkającego w Pruszkowie i po rozmowie z doktorem Tokarskim powrócił do Poznania.

Poznań (tel. wł.). Wyznaczone spotkanie rewanżowe Grochów (Warszawa) — Warta nie odbyło się, wobec nie przybycia drużyny warszawskiej. Tym samym drużyna poznańska zdobyła zwycięstwo walkowerem 16:0, kwalifikując się do finału. W następną niedzielę spotka się ona z drużyną krakowskiej Wisły w Poznaniu.

Śląsk — Poznań 10:6

Katowice. Nikogo nie odstraszyła mroźna pogoda. W hali powystawowej było zimno jak w przysłowiowej psiarni, a mimo to publiczność zebrała się w liczbie ponad 3000 osób. Oczywiście mecz zaczął się tradycyjnie tzn. z dużym opóźnieniem. Zaczynamy się do tego stopnia przyzwyczajać do spóźnień, że wczoraj słyszeliśmy znacznie mniej gwizdów i tupania niż normalnie, mimo, że wszyscy zmarzli jeszcze przed meczem. Oto do czego prowadzi rezygnacja.

Poznań przyjechał w składzie odbiegającym od zapowiadanego. Nie znamy przyczyny takiego posunięcia POZB, ale wolelibyśmy przeżyć te emocje, jakie obiecywano. Nie zapominajmy, że takie postępowanie jest poza tym nadużywaniem zaufania publiczności. Drużyna Śląska wystąpiła w składzie zapowiedzianym.

Zwycięstwo Śląska jest w pełni zasłużone. Werdykty sędziowskie zgodne z przebiegiem walk w ringu. Poszczególne walki dały następujące rezultaty:

Musza: Kasperczak (P) wypunktował Kowalczyka (Śl), wykazując wielką bojowość, szybkość i siłę ciosu. Poznańczyk wypadł bardzo dobrze na tle najlepszej muchy Śląska. Kowalczyk, zasypywany gradem ciosów, został zepchnięty do defensywy; rzadko przechodził do kontrataku.

Kogucia. Ciupka (P) stanął na straconej pozycji w walce z Grzywoczem (Śl). Mimo wszystko nie przeląkł się mistrza i próbował prowadzić otwartą walkę. Nie starczyło mu jednak sił i umiejętności nawet na dwie rundy. Grzywocz „obtańczył" go w pierwszym starciu, a w drugim zakończył walkę kilkoma seriami, które posłały przeciwnika na deski.

Piórkowa: Bazarnik, jak się zdaje, został już definitywnie przeniesiony o kategorię wyżej. I tym razem wystawiono go w wadze piórkowej, podczas gdy Poznań, licząc na możliwość zdobycia punktów, przesunął Adamskiego II z lekkiej do piórkowej. Obliczenia zawiodły. Bazarnik wygrał wysoko na punkty, bijąc celnie i często, zwłaszcza w pierwszych starciach. Adamski polował na cios, ale przekonał się, że Bazarnika nie łatwo trafić tak, aby się dał zbić z nóg. Ślązak w walce z wyższym i cięższym przeciwnikiem wypadł doskonale. Śląsk prowadzi 4:2.

Lekka: Przeciwko Rademacherowi (Śl) Poznań wystawił groźnego fightera Wrzoska, dysponującego zabójczym ciosem i sercem do walki. Mimo wszystko Rademacher tak zdemolował przeciwnika już w pierwszym starciu, że druga runda była nieustannym pościgiem. Rademacher szedł jak burza, trafiając często z obu rąk. W połowie drugiej rundy, Wrzosek trafiony prawą, dał się wyliczyć na stojąco, oparty bezwładnie o liny.

Półśrednia. Przeciwnikiem Kuli (Śl) był Tomaszewski (P). Dziwiliśmy się Kuli, który z największym trudem, dopiero pod koniec drugiego starcia dobrał się wreszcie do skóry przeciwnika, prowadząc od początku chaotyczną walkę, w czasie której obaj przeciwnicy gęsto „obrywali". Dziwiliśmy się tym bardziej, że Tomaszewski jest bokserem bardzo prymitywnym, a przy tym wykazał rażący brak kondycji. Trzecia runda upłynęła na wyczekiwaniu ostatniego ciosu, na który nie mógł się Kula zdobyć, mimo, że przeciwnik jego już właściwie nie istniał. Wygrał na punkty Kula.

Średnia: Nowara (Śl) stoczył jubileuszową, setną walkę. Spotkał się z postrachem ringów poznańskich — Krauzem, który całą swoją karierę bokserską buduje na sile prawych sierpów. Krauze najczęściej pruł powietrze straszliwymi swingami, z których każdy był zdolny zabić wołu. Nowara zaczął ostrożnie i zyskiwał przewagę z rundy na rundę w miarę jak Krauze, wyczerpany gonitwą po ringu, słabł i skończył walkę bardzo wyczerpany. Nowara wygrał pewnie.

Półciężka: Kiedy na ring wchodził Szymura (P) wiedzieliśmy, że Urbaniak (Śl) mimo najlepszych chęci, nie będzie mógł powiększyć dorobku punktowego swojej reprezentacji. Przeciwko staremu lisowi wystąpił niemal że nowicjusz. Oczekiwaliśmy błyskawicznego k. o. Tymczasem Urbaniak wytrzymał wszystkie trzy rundy, acz — bądźmy szczerzy — ledwie wytrzymał, przy czym nie wykazał większych umiejętności. Fakt jednak, że jest jednym z bardzo niewielu bokserów polskich którzy przetrzymali całe spotkanie z najlepszym ciągle w półciężkiej Szymurą może być dla Ślązaka tytułem do dumy i zachętą do dalszej pracy. Zwyciężył wysoko Szymura.

Ciężka: Kołeczko (P) i Drapała (Śl) nie legitymują się jeszcze żadnymi znaczniejszymi sukcesami. Obaj są na wstępie do kariery. Wygrał przez k. o. Kołaczko, który był bardziej agresywny i przyswoił sobie na obozie o wiele bogatszy repertuar ciosów. Drapała jest jeszcze bardzo surowy i zapomina w walce o wielu ważnych zasadach.

W sumie Śląsk wygrał spotkanie 10:6. Sędziowali p. p. Darda i Fedorowicz na punkty oraz p. Lisowski w ringu. *Obserwator.*

O mistrzostwo Polski
ŁKS — MKS 12:4

Gdańsk. (tel.). Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie ŁKS — Milicyjny rozegrany we Wrzeszczu w obecności 500 widzów zakończył się nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem gości 12:4.

Zawiodła tu strategia kierownictwa Milicyjnego, które w sposób słaby przestawiło swój skład, powodując niepotrzebne porażki Szymankiewicza i Skierki. Antkiewicz zamiast w piórkowej walczył w lekkiej a Skierka zamiast w lekkiej w półśredniej. Milicyjny stracił przez to 2 pkt., a następne 2 punkty stracił przez wystawienie Szymankiewicza za Pisarskiego, mimo że był on lansowany do półciężkiej, gdzie miał szanse pokonania Żylisa. Najciekawszą walkę dnia rozegrano w muszej pomiędzy Sowińskim a Kamińskim. Ciekawy przebieg miało spotkanie w piórkowej. Bardzo podobał się Bonikowski, który wykazał olbrzymią odporność na ciosy i nie przestraszył się Antkiewicza. U zwycięzców wyróżnili się ponadto Niewadził i Pisarski, u pokonanych zaś poza wspomnianymi Sowińskim, Gołyńskim i Antkiewiczem, młody Gignal który minimalnie przegrał do Stasiaka.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u):

Musza: Kamiński przegrał na punkty z Sowińskim. Obaj zawodnicy demonstrują podobny styl walki Wymiana ciosów od pierwszego do ostatniego uderzenia gongu. Bardziej precyzyjnym i mającym bogatszy repertuar, był pięściarz Wybrzeża.

Kogucia: Stasiak nieznacznie pokonał na punkty Gignala. W pierwszych dwu rundach przewaga Łodzianina. W ostatniej inicjatywę przejmuje Gignal, **który goni przeciwnika po ringu. Nie wystarczyło to jednak dla zniwelowania różnicy poprzednich rund wygranych przez Stasiaka.**

Piórkowa: Marcinkowski — Gołyński. Walka bardzo żywa i emocjonująca. W pierwszej rundzie przeważa Łodzianin, w drugiej szybszy Gołyński. Na finiszu nieznaczna przewaga zawodnika ŁKS-u. Zwycięstwo przyznano Marcinkowskiemu dzięki lepszej końcówce.

Lekka: Bonikowski — Antkiewicz. W pierwszej rundzie Antkiewicz rozpoczyna atak z dużym zacięciem. Pięściarz ŁKS-u odważnie odpiera ataki przeciwnika, demonstrując bardzo ładne proste z obu rąk. W drugiej i trzeciej zaznacza się wyraźna przewaga milicjanta. Mimo otrzymania wielu ciosów w korpus i szczękę Bonikowski sam niekiedy przechodzi do ataku, wykazując kolosalną odporność. Zwycięża wysoko na punkty Antkiewicz.

Półśrednia: Olejnik bije na punkty Skierkę. Po nieciekawym przebiegu, w którym pięściarz z ŁKS zbiera punkty w ulubionym przez siebie zwarciu, wygrywa Olejnik na punkty.

Średnia: Pisarski zwyciężył na punkty Szymankiewicza. Walka miała charakter szczególnie zacięty. Pisarski przeważał nad przeciwnikiem taktycznie i technicznie, kondycyjnie jednak ustępował.

Półciężka: Po najbrzydszej walce dnia Żylis zwyciężył słabego Licka.

Ciężka: Niewadził pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Mechlińskiego. Do chwili otrzymania ciosów z prawej kontry Mechliński był prawie równorzędnym przeciwnikiem.

W ringu sędziował dobrze p. Neuding z Warszawy, na punkty — Leżuchowski-Poznań i Łaukedrey-Szczecin i Plewicki-Warszawa.

Juniorzy 8:8

Zabrze (tel.). Odbyty w Zabrzu reprezentacyjny mecz pięściarski juniorów pomiędzy Poznaniem i Śląskiem, po ładnych i na dobrym poziomie stojących walkach, zakończył się wynikiem remisowym. — Wyniki poszczególnych walk były następujące (zawodnicy Poznania na pierwszym miejscu):

waga papierowa: Ścigała wypunktował Świerczka; — musza: Woźniak przegrał na punkty z Majcherczykiem; kogucia: Nowak wygrał na punkty z Frankiem; piórkowa: Tulecki uległ na punkty Rudnerowi, lekka: Ratajczak wygrał na punkty z Kubickim; półśrednia: Szkudlarek przegrał w 2 starciu przez k. o. z Sznejderem; średnia: Grzelak uległ na punkty Famulickiemu; półciężka: Franek wygrał na punkty z Weisem.

Lublin (PAP). W Lublinie odbyło się spotkanie bokserskie między reprezentacjami Lublina i Rzeszowa. Mecz zakończył się wynikiem 9:7, na korzyść Lublina.

DOM KULTURY (Raków) — CONCORDIA (Piotrków) 9:5.

Częstochowa. (tel. wł.) Piotrkowianie, którzy w sobotę odnieśli zwycięstwo nad CKS, doznali nieoczekiwanej porażki w spotkaniu pięściarskim z Domem Kultury.

Poszczególne wyniki były następujące (zawodnicy Domu Kultury na I miejscu): Strengyl zwyciężył na punkty Witkowskiego. Walka w wadze koguciej pomiędzy Wewióreckim i Brzoską nie została rozstrzygnięta. Wodecki pokonał Borowskiego. Dudlak uległ Maciejczykowi. Trzepisz pokonał Pietrosiewicza. Doboś zwyciężył Ścibuta. Stec zwyciężył przez techn. k. o. Walentę. Do spotkania w wadze półciężkiej nie doszło.

„WISŁA" — RKU 10:6 w BOKSIE

Kraków. (tel. wł.). Mecz bokserski pomiędzy drużyną krakowskiej „Wisły" a zespołem RKU z Sosnowca zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:6.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy „Wisły"): **W muszej** Wojtysiak remisuje z **Rosmanem,** w koguciej Giergiel I przegrywa z Ligenzą, w **piórkowej** Kurnik zremisował z Kinickim, w **lekkiej Gromala** wygrał z Grzesikiem **w półśredniej Dudzik** wygrał z Ruszczyńskim w **średniej** Piątkowski wygrał z Mertą, w **półciężkiej** Matuia wygrał z Gajdzikiem, w **ciężkiej** Zbik przegrał z Kaczmarkiem. W ringu sędziował Pamuła, na punkty Mikołajczyk.

Gedania — Radomiak 6:10

Radom (tel. wł.). W Radomiu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy wicemistrzem Wybrzeża, Gedanią, a miejscowym Radomiakiem, zakończony zwycięstwem Radomiaka 10:6.

Obie drużyny wystąpiły w najcelniejszych składach, jedynie bez wagi muszej, natomiast z dwoma półśrednimi. Najładniejszą walkę stoczył w koguciej Przybytniewski i Klein. Radomianin, który był początkowo nieco gorszy, przeszedł w trzecim starciu do natarcia i uzyskał wyraźną przewagę. Sędziowie orzekli remis. Do ładniejszych walk należało również spotkanie w piórkowej: Sieradzan — Kudłacik. Gdańszczanin górował początkowo nad Sieradzanem, któremu dopiero w 3 rundzie wyszedł czysty cios, po którym Kudłacik leżał do 6 na deskach. Zwyciężył nieznacznie Sieradzan. W lekkiej Czortek obija początkowo niemiłosiernie Kleinsmidta, ale w drugim starciu po celnej kontrze poszedł na deski i z trudem przetrwał kryzys. W trzecim jednak rozbił zupełnie przeciwnika i wygrał wysoko na punkty.

W pierwszej parze półśredniej Wasiak po kilku ciosach znokautował Masę. W drugiej parze Gniewosz walczył tylko przez dwie rundy z Chychłą, poddając się. W średniej Kruk stoczył z Rajskim ciekawą walkę. Gdańszczanin bił bardziej celnie i rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. W ciężkiej znajdujący się nie w formie Kotkowski uzyskał remis ze słabym zresztą Doleckim. W ostatniej walce, nowy talent Radomiaka, Rutkowski, po którym znać pobyt w obozie przedolimpijskim, znokautował w drugiej rundzie Szalkowskiego.

Widzów ponad 3 tys. Sędziowali w ringu p. Sucharda na punkty. Krasuski z Warszawy, Matyszkiewicz z Radomia i Pietras z Gdańska.

Gryf — Warta 8:8

Toruń. (tel. wł.) Towarzyski mecz pięściarski między miejscowym Gryfem a poznańską Wartą zakończył się niespodziewanym remisem. Drużyna poznańska wystąpiła bez Szymury i Klimeckiego. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gryfu): *w. musza:* Gumowski bije na punkty Lidtkiego, *kogucia:* Przybylski remisuje z Szymańskim; *piórkowa I:* Krzemiński zdobywa punkty walkowerem; *piórkowa II:* Kurkowski ulega Sobkowiakowi; *lekka:* Pietrzak remisuje z Bazarnikiem; *półśrednia:* Nowak przegrywa do Vogta; *średnia:* Hekler przegrywa do Adamskiego; *półciężka:* Stocki wygrywa z Frontem.

CONCORDIA (Piotrków) — CKS (Częstochowa) 8:

CZĘSTOCHOWA. — Towarzyskie spotkanie pięściarskie przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo gościom.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Concordii):

Waga MUSZA: Witkowski przegrywa z Zwierzchlejskim; KOGUCIA: walka Brzózki z Rymuszem pozostaje nierozstrzygnięta; PIÓRKOWA: Borowski zwycięża Chudego; LEKKA: Maciejczyk z powodu nadwagi przegrywa z Marciniakiem; PÓŁŚREDNIA: Pietrusiewicz przegrywa z Bergiem na punkty; ŚREDNIA: Ścibut zwycięża Moronia; PÓŁCIĘŻKA: Morawski w czasie spotkania z Wojnarowskim (Conc.) staje się niezdolnym do walki; CIĘŻKA: Stec zwycięża Mygę. Sędziowali: w ringu Woźniak na punkty Kluczny, na czas Caba.

BBTS — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE

Bielsko (ef) W rozegranym meczu o mistrzostwo klasy B. pomiędzy rezerwą wicemistrza Śląska a BBTS zasłużone zwycięstwo odniesli gospodarze.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Bielszczanie):

W. musza: Szary zwycięża Banerta; **kogucia:** Kosakowski oddaje punkty walkowerem Trefonowi; w walce towarzyskiej zwycięża Kosakowskiego; **piórkowa:** Puzoń zwycięża przez techn. k. o. w drugim starciu Szedzielorza; **lekka:** walka pomiędzy Klusakiem a Hatkiem kończy się dyskwalifikacją obu zawodników; **półśrednia:** Mencel przegrywa do Telatra; **średnia:** Pietrzykowski zwycięża Nierobę, **półciężka:** goście zdobyli punkt walkowerem; **ciężka:** Walus BBTS zdobył punkty walkowerem.

Organizacja sekcji lekkoatletycznej męskiej JKS-u pod kierownictwem Józefa Jasiewicza jest w pełnym toku. Sekcja przyjmuje wpisy czynnych zawodników od godz. 6—8 w gmachu B. G. S., ul. Słowackiego 7

Meldunki z całego kraju

Poznań (tel. wł.). Zorganizowany staraniem KKS — San turniej piłkarski błyskawiczny z udziałem 3 drużyn A-klasowych przyniósł następujące wyniki:

San — Zjednoczeni 2:1 (0:1), Dąb — Zjednoczeni 5:0 (3:0), Dąb — San 2:1 (1:1).

Pierwsze miejsce zajął Dąb, 2) San, 3) Zjednoczeni.

Łódź (tel. wł.). W niedzielę pięściarze toruńskiego Gryfu bawili w Łodzi, gdzie spotkali się ze Zjednoczonymi. Zwycięstwo odnieśli Łodzianie w stosunku 14:2.

Łódź (tel. wł.). W Zgierzu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy tamtejszą Borutą, a ŁKS. Wygrał ŁKS w stosunku 3:2 (1:1).

Łódź (tel. wł.). W niedzielę odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie jednego z najstarszych klubów w Polsce — ŁKS, który liczy obecnie ponad 4 tys. członków. Jak wiadomo, w tym sezonie ŁKS obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia. Na prezesa wybrany został dyr. Heliodor Konopka, wiceprezesami zostali: dyr. Szudziński, Wawrzyniec Cyl i Klimczak sekretarzem Neuman, skarbnikiem Boczkowski. Zebraniu przewodniczył prezes MRN. Edward Andrzejak.

Łódź. (tel. wł.). W dalszym ciągu rozgrywek koszykówki o mistrzostwo klasy A drużyn żeńskich TUR II pokonał Zjednoczone 42:19 (25:11), HKS wygrał z YMCA II 39:21 (21:10) oraz pokonał ŁKS 35:32 (15:10). W rozgrywkach żeńskich Zryw odniósł zwycięstwo nad TUR 20:0 w. o.

Łódź. (tel. wł.). W niedzielę na basenie Polskiej YMCI rozpoczęły się mistrzostwa okręgu w pływaniu. Ogólna ilość zgłoszonych zawodników wynosi 135 osób. Jest to rekord okręgu łódzkiego: Dotychczas bowiem najwyższa liczba zgłoszonych wynosiła 60 osób. Poziom zawodów dość wysoki. W biegu na 200 metrów stylem klasycznym panów, Dobrowolski z „Filmowca" uzyskał nowy rekord okręgu z wynikiem 3,08,1 min.

KRAKÓW (tel. wł.). **W rozgrywkach koszykówki o mistrzostwo klasy A Krakowskiego O.Z.P.R. uzyskano następujące wyniki: Panowie: „PMS" — „Cracovia" 42:41 (20:15) i „Olsza" — „Krowodrza" 52:46 (28:22) Panie: „Cracovia" — „Suchard" 44:21 (20:18).**

Toruń (tel. wł.): W Pałacu Sportowym odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza w hali. Na starcie stanęło ok. 100 zawodników i zawodniczek Bydgoszczy, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia. Młody zawodnik toruńskiego Pomorzanina Tokarski ustanowił nowy rekord Pomorza w hali w biegu na 800 m., uzyskując czas 2.22,2.

Wyniki techniczne:

30 m. 1) Ozimkowski Włocławek — 4 sek. 2) Białkowski Bydgoszcz — 4 sek. 800 m.: 1) Tokarski Toruń — 2.22,2, 2) Dzieciołowski Włocławek 2,25,0. **Skok w dal:** 1) Ozimkowski Włocł. — 6,19 **Skok w zwyż:** 1) Siemiatkowski Bydgoszcz — 1,73. **Rzut kulą:** 1) Kornalewski Toruń — 11,95. 4 × 30 m.: 1) HKS Bydgoszcz — 19,1, 2) Brda Bydgoszcz.

Konkurencje pań

30 m.: 1) Kowalska Pomorzanin — 4,5 2) Goździniakówna Bydgoszcz — 4,6. **Skok w dal:** Kowalska Toruń — 4,70 m., 2) Goździniakówna — 4,61. **Skok w zwyż:** 1) Felchnerowska Toruń — 1,40, 2) Goździniakówna — 1,35. **Rzut kulą:** 1) Iwaszkiewiczówna Toruń — 8,41, 2) Felska Grudziądz — 9,15. 4 × 30 m: 1) SGKS Grudziądz — 21 sek., 2)) SGKS II — 22 sek., 3) Pomorzanin — 23,3 sek.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce uzyskał Pomorzanin przed HKS Bydgoszcz.

Poznań (tel. wł.). Wyznaczone spotkanie rewanżowe Grochów Warszawa — Warta nie odbyło się wobec niestawienia się pięściarzy stołecznych. Drużyna poznańska zdobyła zwycięstwo walkowerem 16:0, kwalifikując się do finału. W następną niedzielę spotka się ona z drużyną krakowskiej Wisły w Poznaniu.

Poznań zwyciężył Warszawę w pływaniu

Poznań (tel. wł.). Rozegrane tu zawody pływackie Poznań — Warszawa przyniosły zwycięstwo Poznaniowi.

Wyniki: **100 m. dow. panów:** 1) Nogaj Poznań — 1,08,4; 2) Małecki Poznań — 1,10; 3) Nowak Warszawa — 1,11,8.

100 m. klas. pań: 1) Wójcicka Warszawa — 1,36,8; 2) Malicka Poznań — 1,37,2; 3) Brzezińska Poznań — 1,40,9

100 m. na wznak panów: 1) Jabłoński Warszawa — 1,21; 2) Jarmolik Warszawa — 1,26,7; 3) Gajewski Poznań — 1,28,8.

100 m. klas. panów: 1) Cichoński Poznań — 1,19,8; (nowy rekord okręgu poznańskiego); 2) Żmidziński Poznań — 1,21.4; 3) Brzozowski Warszawa — [illegible]

100 m. dow. pań: 1) Żurkówna Poznań — 1,28.4; 2) Janasikówna Poznań — 1,31.2, 3) Zajączkowska Warszawa — 1,31,8.

300 m. dow. panów: 1) Tadling Poznań — 2,24,2 (nowy rekord okręgu poznańskiego); 2) Czuperski Warszawa — 2,41,1; 3) Kruczkowski Poznań — 2,45,4.

200 m. klas. panów: 1) Leszczyński — 3,12,7; 2) Kwiatek 3,12,8; 3) Poprawiak 3,13,7 (wszyscy z Warszawy).

100 m. na wznak pań: 1) Malicka Poznań — 1,40.6; 2) Szydłowska Warszawa 1,52.3.

3 × 100 **zmiennym panów:** 1) Poznań, 3,53,8; 2) **Warszawa** 4,11,4.

3 × 100 **zmiennym pań:** 1) Poznań — 4,57,6, 2) Warszawa 5,14,2.

5 × 300 **dow. panów:** 1) Poznań — [illegible]

W meczu piłki wodnej Poznań pokonał Warszawę 6:1 (4:1).

— Reprezentacja hokejowa Anglii pokonała po zakończeniu Olimpiady drużynę „Rotweiss" z Bazylei 9:3. Kanada pokonała HC Arosa 13:4, a reprezentacja Ameryki (AHA) przegrała z drużyną HC Davos 3:8.

— Ike Williams, mistrz świata wagi lekkiej, pokonał po 12 rundowej walce na punkty Włocha Livio Minelliea.

Koszarawa (Żywiec) odzyskuje punkty

* Zarząd Śl. O. Z. P. N. postanowił anulować orzeczenie Wydziału Gier i Dysc., mocą którego pozbawiono „Koszarawę" z Żywca punktów w meczach z drużynami „Walcownia" Dziedzice, HKS Szopienice BBTS Bielsko i „Piast" Pawłów na skutek rzekomego udziału w drużynie żywieckiej zawodnika Obtułowicza. Zarząd Śl. O. Z. P. N. stwierdził, że gracz ten miał prawo gry w „Koszarawie", wobec czego zatwierdził wyniki uzyskane przez drużynę żywiecką, a gracza Obtułowicza ukarał 6 mies dyskwalifikacją za bezprawne podpisanie deklaracji do RKS „Lustrzanka" w Wałbrzychu.



Fot. E. Węglowski

Mistrz Polski w siatkówce pań, AZS Warszawa. Stoją od lewej: Englisch, Zielińska, Pruszyńska, Warewska, Progulska, Czaplówna. Siedzą: Szczawińska, Jaźnicka i Leńska.



Drużyna hokejowa Pomorzanina z Torunia.

POLDA

najlepszy skoczek Jugosławii

o Olimpiadzie

Na wieczorku pożegnalnym narciarskich ekip słowiańskich w hotelu „Stahlbad" w St. Moritz zwracał ogólną uwagę bardzo przystojny i nieśmiały młodzian, częstujący papierosami jugosłowiańskimi. Owym młodzieńcem był jeden z najlepszych narciarzy Jugosławii, *Janes Polda*, który, w konkursie otwartym skoków na Igrzyskach Olimpijskich uzyskał najdłuższy skok 71 m, wprawdzie z upadkiem.

Janes Polda ma lat 22 i urodził się w Moistranie. Z zawodu jest leśniczym i mieszka w niewielkim oddaleniu od największej skoczni świata w Planicy, na której swego czasu uzyskał *skok długości 101 m.*

Opowiada, że w czasie takiego skoku cały wysiłek woli skoncentrowany jest na utrzymaniu równowagi i przygotowaniu się do lądowania. Przy takim skoku lot w powietrzu trwa około 5—6 sek., ale zawodnikowi wydaje się, że chodzi o ułamek sekundy. *Janes Polda przyjedzie wkrótce na skoki do Zakopanego.*

Organizacja Igrzysk w St. Moritz nie podobała mu się: „Była zła, bo z idei olimpijskiej zrobiono interes handlowy" — mówi.

Kiedy do grupy, której punkt centralny stanowi Polda, dołączają się dr Sef i redaktor „Borby", Petar Stevcic, nieśmiały początkowo Polda okazuje się bardzo błyskotliwy i wraz z dr. Sefem i Stevcicem przekonywuje, że rozwój sportu i wychowania fizycznego w Jugosławii jest na pięknej drodze dzięki obecnym warunkom.

Dr Sef, lekarz sportowy, interesuje się bardzo sprawą organizacji lecznictwa sportowego w Polsce i pragnąłby wymiany poglądów na ten temat, z którymś z polskich lekarzy sportowych. *Dr Alojzy Sef mieszka w Lublianie, Gledaliska 11.* Nie wątpimy, że nasi czołowi lekarze sportowi nawiążą kontakt z jugosłowiańskim lekarzem.



Janes Polda



Agence EVROPAN press

Z meczu o puchar Anglii: Stevens, środkowy napastnik drużyny Fulhamu, po wygraniu pojedynku z środkowym pomocnikiem Bycreftem z Doncasteru. Zwyciężył Fulham 2:1.

● W St. Moritz nie było prawie ekipy, w której ktoś nie uległby wypadkowi złamania nogi lub ręki. Najwięcej takich wypadków - bo aż cztery - zanotowała drużyna kanadyjska. Szwed kpt. Egnell Ledes miał szczególnie skomplikowane złamanie w kostce. Doznał go zjeżdżając przy trzeciej konkurencji 5-cioboju, ale nie na trasie, lecz już po przebyciu mety, przy ewolucji kończącej bieg.

● Zjazdowcy krajów alpejskich używają specjalnych nart. Sprzęt naszych zawodników miał się do tamtych jak samochód D. K. W-ka do amerykańskiego Cadillac'a.

● Brak franków szwajcarskich odczuwała nie tylko nasza ekipa. W tym samym położeniu, a może i gorszym, znaleźli się zawodnicy angielscy, którym surowe przepisy dewizowe pozwoliły na zabranie dla każdego zawodnika tylko po 5 funtów.

● Szwajcar Rominger, jeden z najlepszych zjazdowców świata oświadczył, iż elita zjazdowców, licząca przed wojną 4 do 5 osób, zwiększyła się obecnie do 20 osób. A ekstraklasa, która przed wojną liczyła około 20 osób, dziś pomnożyła się do 100. W tej ekstraklasie, która w slalomie uzyskała czasy od 70 do 80 sekund, znajduje się jedynie nasz Józef Marusarz.

● Kanadyjczycy stosowali w hokeju w niektórych grach znany z piłkarstwa system W. Atakowano tylko dwoma napastnikami, a trzeci wzmacniał obronę. Na system W w hokeju pozwolić sobie może jednak tylko drużyna, posiadająca tak szybkich zawodników jak Heldera, Schroetera lub Mare.

● Największy sukces w St. Moritz uzyskał nasz arbiter hokejowy, sędzia Michalik. Sędziował on mecz Czechosłowacja — Szwajcaria, przewidziany jako najtrudniejszy do prowadzenia. Razem z Anglikiem De Marwitz panowali jednak zawsze nad grą i zdobyli sobie uznanie całej widowni i obu drużyn.

● Trasa zjazdowa była fantastycznie trudna. Przy tzw. „ścianie czarownic" wyrzucało zawodników na 30-metrową długość skoku. Po skoku zawodnicy przejechali tylko 2—3 metry płaskiego terenu, aby potem zjechać szusem 50-metrowy odcinek, mający spadek około 60—70 stopni z szybkością końcową do 70 km/godz.

● Zjazdowiec austriacki, Gabl, drugi po Oreillierze, pochodzi z Arlbergu, z miejscowości, która wydała już takich asów narciarstwa jak Hannes Schneider, Rudi Matt, Luigi Fogger, etc.

● W hotelu prasowym „Du Lac" mieszkało około 450 sprawozdawców prasowych z całego świata. W hotelu „radiowym" mieszkało około 200 sprawozdawców radiowych. Rywalizacja wśród nich była niemniej zacięta, jak rywalizacja wśród zawodników. Czasami odnosiło się wrażenie, że to nie Olimpiada sportowców, a dziennikarzy.

Prof. Ludwik Leszko

Jakie opory przezwyciężamy w sporcie?

Nieodłączną częścią każdego sportu jest pewien wysiłek, pewna praca związana z danym ćwiczeniem fizycznym. Może to być pokonanie przestrzeni, oporu środka, lub sił przeciwnych. Nie można sobie wyobrazić sportu bez większego lub mniejszego wysiłku. Na tym tle powstał nawet w Anglii problem, do jakich kategorii pracowników zaliczyć urzędowo zawodowych piłkarzy. Wedle ich mniemania należały się im przydziały dla „ciężko pracujących". Czy tak jest istotnie? Czy każdy sport jest dobrowolnie przyjętą, ciężką pracą?

Pytanie to zainteresowało wielu teoretyków sportu, zwłaszcza w latach ostatnich, gdy rozszerza się zakres sportu, gdy zaprzęga się go do pracy społecznej jako lekarza dla inwalidów i słabych. Jeden ze znanych higienistów wyraził się: „znając dokładnie wysiłek każdego ćwiczenia, będziemy go dawkować jak aptekarz pigułki".

W czasie wojny, gdy szło o jak najbardziej owocną produkcję przemysłu, poddał „trust mózgów" w Ameryce dokładnemu badaniu pracę, znużenie i niezbędny odpoczynek. Chciano dokładnie zbadać maszynę ludzką, by wiedzieć, czego od niej wymagać i w jakich warunkach pracuje ona najlepiej. Stworzono przy pomocy skomplikowanych metod podstawowe testy, służące za punkt wyjścia godzin pracy, urlopów a nawet zapłaty. Podobnymi metodami posługiwał się Graham i Garvey w obliczaniu wysiłków sportu. Fizjologowie umieli już dawniej obliczyć dokładnie pracę np. piechura w godzinie, biorąc pod uwagę przemianę podstawową (75 kal.), przeniesienie ciała na 3 km (118), pokonanie pewnego wzniesienia (130 kal.) — i uzyskali w ten sposób zużycie 323 kaloryj (dla człowieka o wadze 72 kg). Garwey poszedł nieco dalej. W obliczaniu swych test dla różnych gałęzi sportu i gier wziął pod uwagę nie tylko czysto mechaniczną pracę „maszyny ludzkiej" ale uwzględnił i inne czynniki. Pragnął dać jednostkę przeciętną wysiłku w danym okresie czasu, przy różnych grach i sportach.

Na jednostkę tę składa się: 1 sama praca mechaniczna, 2. współczynnik psychiczny, 3 współczynnik otoczenia (środowiska), 4 reakcja osobista. Współczynnik psychiczny, strona emocjonalna odgrywa w sporcie ważną rolę, jakże inaczej „ciągnie" kolarz przed metą pewny wygranej, a jak inaczej wlecze się na końcu doganiając z trudem czołówkę. W wielu sportach zresztą występuje znaczny wysiłek umysłowy oraz silne napięcie nerwowe. Wyraża się ten wysiłek psychiczny w znacznym wydatku kaloryjnym który musi być zesumowany z czysto mechaniczną pracą mięśni. Współczynnik otoczenia wspiera lub hamuje wysiłek sportowca. Można go zrozumieć w znaczeniu fizycznym, np. wiatr hamujący lub pomagający kolarzowi, dobre warunki klimatyczne gwarantujące optymalną pracę organizmu albo też w znaczeniu moralnym, wielka sławka zawodów, wrogość lub przychylność widzów, współpraca kolegów itp. Reakcja osobista gra niemniejszą rolę. Inaczej reaguje na wysiłek osobnik wytrenowany, a inaczej niećwiczony, inaczej pracuje się w silnym nerwowym napięciu, w poczuciu odpowiedzialności itp.

Jeden z menagerów zawodowej drużyny piłkarskiej w Ameryce miał trudny dylemat do rozwiązania. Niektórzy członkowie drużyny żądali lepszych warunków płacy wskazując, że muszą pracować intensywniej od innych. Wprawdzie pogodził swych pupilów cytatem z Biblii, że ci, co później przyszli, wzięli taką samą zapłatę, jak ci co wcześniej, niemniej fakt ten skłonił go do rozważań, kto w zespole piłkarskim pracuje najwięcej. Garwey obliczył testy wysiłku dla przeciętnej dobrej drużyny piłkarskiej w przeciętnym ligowym meczu. Wypadły charakterystyczne cyfry. Dla pomocników wyraziły się cyfrą 9, dla ataku od 5 do 8, dla obrony 3 do 4, dla bramkarza od 2 do 8 (!).

Ten ostatni oczywiście może na meczu mieć mało roboty albo bardzo dużo i to przy dużym napięciu nerwowym. Najciekawsze jest, że sędzia zawodów męczy się niemal na równi z graczami. Dostał cyfrę 7 do 8. Wchodzi tu w grę jego napięcie psychiczne i nerwowe, oraz bieg. (jeśli nie jest za wygodny).

W rygory obliczeń dostały się i inne gałęzie sportu. W kolarstwie analizując je dokładnie, nacisk stopy na pedał jest stosunkowo lekką pracą, ale w grę wchodzi tutaj kompensata szybkości i częstości tych ruchów. Jest ogólną zasadą w sporcie, że lekkość pracy w jednostce czasu powoduje zwiększenie częstotliwości ruchu, — tak więc praca kolarza, mimo swej pozornej lekkości urasta do znacznych rozmiarów. Jeśli przyjmiemy średnią szybkość (20 km/godz.) na gładkiej drodze, bez wiatru, bez nerwowego napięcia zawodów, jednostka pracy kolarskiej wyrazi się cyfrą 2.5 w minucie. Jak wielką jest jednak rozpiętość pracy kolarza, mówią nam jednostki 12 do 13 (!) przy innych warunkach przy finiszu, przy pracy pod wiatr. Kolarstwo w ogóle daje pewną zagadkę fizjologom. Suma wysiłku kolarza, obliczana mechanicznie, przy takich gigantycznych imprezach jak „Tour de France" przekracza nieraz możliwości ludzkie. Pracy tej, jak twierdzi Duclos, podołać by zdołał dobry motor parokonny.

Gdzie leży tajemnica takiego wysiłku? Czy niezwykłe dostosowanie się organizmu, czy płynność ruchu, czy niezwykła wola, której ciało całkowicie ulega, — nie wiemy. Garvey na razie operuje testami dla danej gałęzi sportu. Trudno jest obliczyć wspólną jednostkę miary dla każdego ćwiczenia. Zyskalibyśmy wtedy dobry materiał porównawczy. Wioślarz wykonuje w jednostce czasu większą pracę niż kolarz, jednak jego wysiłek trwa znacznie krócej. Przy tym praca rozkłada się na większe grupy mięśni.

Największą sumę pracy, wziętą jako całość wykonuje turysta wysokogórski. Samo wyniesienie ciężaru ciała i ekwipunku na 1000 metrów i więcej — to praca wielu setek koni mechanicznych, praca potężnych lokomotyw. Do tego dołączmy inne, wyżej wymienione współczynniki. Wszak pokonanie kilku metrowej, skrajnie trudnej ściany, podniesie współczynnik nerwowo-psychiczny do liczby dwucyfrowej. Wysiłek uczestników wielkich wypraw, w trudnych warunkach, niedogodnych biwakach, stoi też na granicy możliwości ludzkich. Śmierć z wyczerpania spotykała często bohaterów gór. Jeśli stosunkowo łatwo obliczyć jednostkę wysiłkową w sporcie indywidualnym, metodą np. pomiarową (procesy fizjologiczne) plus współczynniki dodatkowe to wysiłek drużyny zbiorowej jest znacznie trudniejszy do określenia. W grę tutaj wchodzi większa lub mniejsza aktywność uczestników i szczególne sytuacje gry. Obserwujemy to nawet przy zwykłej, amatorskiej siatkówce. U jednych z graczy wystąpią objawy znużenia dość wyraźnie u innych nie będzie ich ani śladu. Mimo wydatnych usług „jednostki wysiłkowe" sportu nie rozwiązują sprawy całkowicie, i bodaj ten współczynnik indywidualnej reakcji będzie najważniejszy.

Dwaj Norwedzy i dwaj Polacy



Petter Hugsted — Norwegia, zdobywca pierwszego miejsca.



Thorleif Schjelderup — Norwegia, zdobywca trzeciego miejsca.



Stanisław Marusarz — Polska.



[illegible] — Polska.

Humor w sporcie



— Upadki są wykonywane [illegible]zepisowo. Gdy stale będzie pani [illegible]olila takie postępy w jeździe, [illegible]wczas śmiało możliwy będzie [illegible]rt na Olimpiadzie.
(„Dikobraz")



— Popatrz! Na jednej nodze!
(„Les Lettres Françaises")



— Poduszki! Poduszki!!!
(„Ici Paris")

Z dziejów pięściarstwa światowego



Przeciętności na bokserskim Olimpie

Po wycofaniu się Gene Tunneya pięściarstwo zawodowe przeżyło okres gwałtownego obniżenia poziomu. Istniała wprawdzie garść bokserów, roszczących sobie pretensje do tytułu najlepszych zawodników świata wagi ciężkiej, ale nie była to klasa mistrzów poprzednich. Ani litewski marynarz Jack Sharkey, ani angielski szampion Phil Scott czy Bostończyk Jim Maloney, Youn Stribling z Georgii i Niemiec Max Schmeling — nie dorośli do poziomu Dempseya i Tunneya. Ale na czele tej grupy stał bezsprzecznie Jack Sharkey.

Jack był bokserem niesłychanie zagadkowym. W pewnych okresach walczył doskonale, miał szybkie no[illegible] miażdżąc Murzyna Harry Willsa. Nieznany nikomu z łatwością pokonał [illegible] Potem przyszło u niego jakieś [illegible] załamanie psychiczne. Gdy Sharkey [illegible] werdykt sędziowski, przyznający mu zwycięstwo nad kolorowym przeciwnikiem, wybuchnął płaczem i zalał się łzami. Szlochającego sprowadzono z ringu ku zdumieniu tłumów. Później okazało się, że dostał ataku nerwowego. Do końca swej całej kariery bokserskiej nie [illegible]

[illegible] boksował się bardzo dobrze i k. o. Dempseya wisiał na włosku. [illegible] rego mistrza nadszarpnęły Sharkeya do tego stopnia, że w siódmej rundzie wystarczył jeden prosty w żołądek, by go znokautować.

Po walce Sharkey założył protest, oświadczając, że został wielokrotnie afaulowany. Przyznało mu rację wielu znawców boksu, którzy widzieli mecz na własne oczy, niemniej jednak Sharkey stracił dużo na sympatii ogółu, przede wszystkim dlatego, że przyjął porażkę z Dempseyem, nie bardzo bohatersko i nie umiał jak gentleman uznać przewagi zwycięzcy.

12 czerwca 1931 Sharkey spotkał się w Nowym Jorku z Maxem Schmelingiem. Walczyli o mistrzostwo świata. Niemiec znajdował się wówczas w swej najlepszej for[illegible]nym „fighterem", rozporządzał dobrymi prawymi [illegible]. Miał wprawdzie szereg wad, jako bokser, niemniej jednak nie można było [illegible] konkurencję odpowiednią, wygrawszy poprzednio szereg spotkań dzięki dużej wytrzymałości na ciosy, która wyczerpywała przeciwników.

[illegible] piło spotkanie w Nowym Jorku, Sharkey znajdował się również u [illegible] formy. Menager Jimmy Buckler poradził mu, by zrobił użytek ze swej szybkości i zwinności. Jack zastosował się do rady i przez [illegible]

[illegible] tego czasu każdy niemal jego cios podejrzewano o „nieczystość".

[illegible] uderzenie w [illegible] żołądka, natychmiast zaprotestował i [illegible]cił się do sędziego ringowego o [illegible] na ring skoczył menager Schmelinga mały Joe Jacobs i krzyknął z całej siły [illegible] otrzymał uderzenie poniżej pasa i dlatego żąda sprawiedliwego ukarania Sharkeya.

Jacobs złamał bez wątpienia przepisy, wchodząc na ring podczas walki i przed werdyktem sędziego, jednak osiągnął to, czego pragnął. [illegible] zaskoczony gwałtownością protestu zdyskwalifikował Sharkeya za niskie uderzenie przyznając zwycięstwo Schmelingowi. Pła[illegible] marynarza sprowadzono z [illegible].

W ten sposób po raz pierwszy w dziejach walk wagi ciężkiej [illegible] został utracony i zdobyty wskutek „nieczystego uderzenia". Bezpośrednim następstwem meczu Schmelinga z Sharkeyem było ustanowienie przepisu, że walki nie można przegrać przez niskie uderzenie i jedyną jego konsekwencją jest utrata wszystkich punktów zdobytych w danej rundzie przez zawodnika, który zastosuje cios nieprzepisowy.

Schmeling walczył w obronie tytułu z Young Striblingiem w Chicago. Pokonał Georgijczyka w piętnastej rundzie. Stribling boksował się od dzieciństwa. Jego rodzice, krewni i znajomi zadecydowali od pierwszej chwili po urodzeniu, że trzeba go będzie wychować na zawodowego boksera. Tak też uczyniono. Gdy wyrósł, Stribling objeżdżał świat z ojcem, matką, żoną i dziećmi, ciesząc się wszędzie sympatią i poważaniem.

Podczas walki ze Schmelingiem był właściwie nie w formie. Przetrenował się uprzednio i na dzień przed walką przeraził swych najbliższych ciężkim omdleniem. Mecz odbył się w upale. Zmarło wtedy kilka osób od porażenia słonecznego. Nie ulega wątpliwości, że Stribling cierpiał wskutek gorąca bardziej od Schmelinga w dusznej atmosferze Chicago. Był on zdol[illegible] przeraził znowu wszystkich, wsiadając najspokojniej do swego dwumiejscowego samolotu dla uspokojenia nerwów przez odbycie kilku [illegible] Tak też uczynił.

A jak wyglądały rundy na ringu? Podczas pierwszych czterech walczył wspaniale, [illegible] szampiona. Nadzieje amerykańskich popleczników Striblinga rosły i zdawało się, że tytuł wróci do USA. Niestety po czwartej rundzie Niemiec stopniowo rozpoczął ofensywę, przyjmując bez większego wzruszenia ciosy Striblinga. Georgijczyk nienacznie zwalniał teraz tempo. W trzynastej rundzie był już zupełnie wyczerpany a do piętnastej wytrzymał jedynie dlatego, że posiadał dobrą technikę w zwarciu. W piętnastej Niemiec zasypał go gradem ciosów i na czternaście sekund przed gongiem sędzia George Blake przerwał nierówną walkę.

Po walce Blake spotkał się z wielu głosami, które go potępiały za przerwanie meczu bezpośrednio przed końcem [illegible] co rzekomo odebrało Striblingowi szansę. Na to Blake [illegible] południowiec i [illegible]sty przyjaciel Striblinga odparł, że [illegible] walki chociażby o parę sekund dłu[illegible] ne dla Striblinga, znajdującego się w takim stanie, że lada silniejszy [illegible] miejscu.

Po tej porażce Stribling, którego [illegible] sekundował [illegible] osiągnął [illegible] brał jeszcze [illegible] w szeregu meczach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



WSZĘDOBYLSCY FILMOWCY

[illegible] bardziej na niebie [illegible] nie byli bynajmniej [illegible] i fotografowie. Wszędzie [illegible] pełno i wszędzie starali [illegible] aby ich widziano. Ich auta miały najkrzykliwsze kolory. Włazili na [illegible] siadali pod samą skocznią, a nawet w hełmach stalowych i z opancerzonym aparatem filmowym zjeżdżali na skeletonie z szybkością [illegible] słynną „Cresta Run". Wszystko po to, aby widz tygodników filmowych miał złudzenie największego realizmu.

MUSOLINO — „OFIARA DZIENNIKARZY

W drużynie włoskiej startowali między innymi łyżwiarz Musolino, który był najbardziej interpelowanym przez dziennikarzy zawodnikiem. Mimo, iż w programie jego nazwisko wyraźnie figurowało jako Musolino (jedno „s" i „o" na końcu) większość dziennikarzy dopytywała go, czy nie jest synem Mussoliniego. Musolino zamierza podobno po powrocie do Włoch zmienić swe nazwisko ..

NORWEGOWIE GÓRĄ

Supremacja Norwegii w jeździe szybkiej na lodzie była bezapelacyjna. Na punktowanych miejscach w 3 konkurencjach zdobyli 6 miejsc, Szwedzi 2 i [illegible] 1 [illegible] za czas równy z Norwegiem). Jedynie na 10.000 metrów pierwszy Norweg znajdował się dopiero na 7 miejscu, a 3 punktowane miejsca podzielili między sobą Szwed i 2 Finów.

Norwegowie mieli stosunkowo [illegible] czas równe, finiszując przy tym [illegible] ścielcie. Amerykanie startowali bardzo szybko, ale też [illegible] na 500 i 1500 m czasami 43,1 i 2.17,6.

SĘDZIOWIE I SKOKI

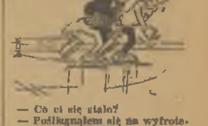
Sędziowanie na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz w konkurencjach, wymagających oceny stylu, nie zawsze stało na wysokości zadania. Wprawdzie sędzia powinien zawsze wyrażać tylko swój obiektywny pogląd, który nie powinien być zabarwiony uczuciami narodowymi, ale właśnie te uczucia grają wielką rolę. Pod ich wpływem sędzia np. za skok zawodnika swego kraju, choćby ten skok był klepski, stawia notę lepszą, niż za lepszy skok zawodnika innego państwa. Na Igrzyskach sędziowie ulegali również sugestii wielkich nazwisk. Jeśli np. skakał Norweg, to choć jego postawa i styl nie były wcale lepsze od stylu np. Czecha lub Polaka, to jednak otrzymywał on lepszą notę. Bo [illegible] Norweg, który jest Bogiem w skokach miałby mieć tak sam styl?

Tymczasem w St. Moritz Norwegowie zaledwo lekko wzgl. nawet już zupełnie nie górowali stylem i postawą. To wszystko umieją już skoczkowie z środkowej Europy. Jedynie pewnością w lądowaniu [illegible] lądują bowiem wszyscy w postawie wypadowej, co daje pewność w utrzymaniu równowagi. Inni skoczkowie lądują zwykle za szeroko, z małą tylko pozycją wypadową, przez co upadek nie jest taki miękki i bardziej niepewny.

Humor w sporcie



Wejście i wyjście w górskim barze.
(„Les Lettres Francaises")



— Co ci się stało?
— Pośliznąłem się na wyfroterowanym parkiecie!
(„Les Lettres Francaises")



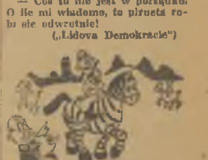
— Niech mi teraz spróbują strzelić bramkę!
(„Ici Paris")



— Chłopcy, pohamujcie swój temperament! Już czwarta piłka nie wraca na ziemię!
(„Dikobraz")



— Coś tu nie jest w porządku. O ile mi wiadomo, to piruetę robi się odwrotnie!
(„Lidova Demokracie")



— Ten dżokej jest snobem. Jeździ tylko na koniach, które posiadają deseń jego krawatu.
(„Punch")

Drobiazgi Krakowskie

— Krakowska drużyna TS „Wi[illegible]" rozpocznie sezon międzynarodowy spotkaniem z czeską drużyną „Bata" (Zlin) w dniu 28 bm.

— Doskonały trener czeski Karel Prucha rozpoczął treningi piłkarskie KS „Cracovii".

— Głośna sprawa sporu o [illegible]ście do Ligi KKS Poznań w związku z udziałem nieuprawnionych graczy w „Polonii" świdnickiej odbiła się również echem w Krakowie. Wobec wystąpienia „Polonii" świdnickiej do PZPN — [illegible] skargą o krzywoprzysięstwo przeciwko Markockiemu, Wojewódzka Rada WF i PW w Krakowie zwołała specjalne posiedzenie [illegible] udziałem przedstawicieli OKZZ. [illegible]y zakładowej Polskich Zakładów Garbarskich (gdzie Markocki pracuje) oraz Urzędu WF i PW i przedstawicieli prasy, przed którymi Markocki jeszcze raz powtórzył [illegible] przysięgę, [illegible] nazwiskami [illegible]

— RKS Legia, który obchodził [illegible] roku [illegible] pracy sportowej, obchodził w ub. niedzielę uroczystość odsłonięcia sztandaru, ufundowanego w miejsce utraconego w czasie wojny. RKS Legia jest najsilniejszym klubem robotniczym, mającym przeszło 400 czynnych zawodników, zgrupowanych w 10 sekcjach. Wśród nich znajduje się kilku mistrzów Polski.

— Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny dokonał wyboru nowego zarządu. W skład jego weszli: prezes dr Moroz, wiceprezesi Zajdzikowski, Seifert, dr. [illegible]rczyński, sekr. mgr. Zieliński, skarbnik Kolpa. Jako członkowie zarządu ppłk. Wachowicz, Wolander, Kaczor, Buchała, kpt. Bo[illegible], Siwek i inż. Bujwid.

— Krakowski Okręgowy Związek [illegible]arski wybrał nowy zarząd. Prezesem został J. Grzybkowski, wiceprezesami Wł. Pitio, mgr. J. [illegible]ńce, sekr. A. Lasoń, skarbnik Włodarczyk, kpt. wyścig. St. Szczepanik, kpt. turyst. R. Fijak, [illegible] T. Setkowicz.

— Znany zawodnik krakowski Józef Kupczak ukarany jednorocz[illegible] został uchwałą nowego zarządu ułaskawiony.

— E[illegible] walnego zgromadzenia [illegible] znalazły swój [illegible] w [illegible] krakowskiego okręgu ZRSS, który postanowił zawiesić w prawach członkowskich kluby: KS Chełmek, RKS Płaszowiankę, KS Tonlankę i KS Łobzowiankę za nie solidaryzowanie się z uchwałami zebrania delegatów klubów ZRSS i głosowanie przeciw wnioskom zgłoszonym przez ZRSS na walnym zgromadzeniu KOZPN, oraz kluby KS Okocimski, ZKS Filmowiec, RKS Związkowiec, KS OM TUR Bochnia, KS ZWM Zryw Kraków, KS ZWM [illegible] Chrzanów, KS Grobie i RKS Kabel za nie obesłanie walnego zgromadzenia KOZPN i nie nadesłanie pełnomocnictwa dla delegata ZRSS.

— W Krakowie powstał nowy klub KS Ormowiec, którego prezesem wybrano A. Strończaka, a jako wiceprezesów mjr. Kańkowskiego i Filipkiewicza. Skarbnikiem został Gawina, sekretarzem T. Wohnut.

— ZZK Olsza otworzyła ostatnio swoją własną świetlicę klubową przy ul. Filipa 6.

— O wejście do klasy A krakowskiego okręgowego związku tenisa stołowego będą się ubiegać obok mistrza klasy B „Społem" mistrzowie podokręgu: Tarnovia, KKS Chrzanów oraz Halniak lub [illegible] Zakopane.

KZ

Odpowiedzi redakcji

„Andy" — Łódź. Najpopularniejszymi pismami Anglii są „Words News Sport", „Boxing News", Sports Record", „Tip-Top", „Sporting [illegible] poświęcona wyłącznie jednej tylko dziedzinie sportowej, np. [illegible] lekkiej atletyce i t. p. [illegible] niewątpliwie podobny stan rzeczy. Znany nam jest tylko ilustrowany magazyn „Sport" ukazujący się dwa razy w tygodniu i jedyny który dociera do Europy. We Włoszech popularnymi pismami sportowymi są: „Gazzetta dello Sport" [illegible] swego adresu a brakujące numery zostaną Panu przesłane.

Chadulski Henryk — Radzymin. Administracja wysłała już wszystkie numery. [illegible] raz pierwszy w 1934 r. w Warszawie, przegrywając 2:3. W tym samym roku graliśmy w Łodzi po raz pierwszy z Turcją wygrywając 3:0.

T. Kamiński — Warszawa. Prosimy spróbować, gdy się nada zamieścimy.

[illegible] szło dotąd (z obecnym) 43. Chcąc zaległe numery nabyć trzeba na[illegible] nistracji [illegible] nież kartę [illegible]

[illegible]uściik Oswald — Chałupki. Wyśle nasza administracja.

Smalewski Jan — Jaffa. List Pana [illegible] nas. [illegible] już odpowiedź od naszej administracji i dalsze numery pisma, które poleciliśmy odtąd stale przesyłać. Załączamy serdeczne pozdrowienia.

Wioślarzom z KKW Bydgoszcz. Piłkarzom [illegible] kowa, dziękujemy za nadesł. pozdrowień z obozów kondycyjnych i mistrzostw.

Mieczkowski Jerzy — Koszalin. Do Czoricha prosimy adresować: Krynickie Towarzystwo Hokejowe w Krynicy, a do Kuli na adres Sekcja Narciarska P. T. T w Zakopanem. T. Wowkonowicz przebywa [illegible] we Francji [illegible]

[illegible] St. — Tarnów. [illegible] winno przychodzić najpóźniej w poniedziałek po południu, poczta we wtorek. Sprawę nieregularnego [illegible] damy.

J. Kusek. — Kraków. Brakujący numer został wysłany. Za życzenia serdecznie dziękujemy.

[illegible] — Poznań. [illegible] obecnie otrzymuje już Pan nasze [illegible] regularnie nasze pismo. Poleciliśmy wysłać również i do [illegible] podziękowanie za słowa uznania.

[illegible] czytelnik — Lu[illegible]n. Prosimy o podanie bliższego adresu, po otrzym[illegible] wyślemy [illegible] numery.

[illegible] Największe kryte pływalnie (50 m) posiadali na krótko przed wojną Niemcy. [illegible] basen, a [illegible] w Koszalinie.

XVIII Narciarskie Mistrzostwa Polski w Karpaczu

Karpacz obok narciarskich akademickich mistrzostw Polski, jest miejscem najważniejszej imprezy narciarskiej w Polsce, **narodowych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach od 18 do 23 lutego. Udział w nich weźmie ok. 300 narciarzy z całej Polski.**

Do przeprowadzenia mistrzostw Karpacz przygotowany jest pod każdym względem jak najlepiej. Protektorat nad mistrzostwami objął premier Cyrankiewicz, a w Komitecie Honorowym znajdzie [illegible] kilku ministrów.

Program mistrzostw jest następujący:

18. II. — godz. 16: otwarcie zawodów na stadionie i losowanie do konkurencji w Domu Zdrojowym.

19. II. — godz. 12,01: start do biegu zjazdowego pań i panów — Mała Kopa.

20. II. — godz. 10,01: start do biegu 18 km — Polana pod „Orlinkiem".

21. II. — godz. 12.00: slalom pań i panów — nad schroniskiem „Samotnia".

22. II. — godz. 12,00: konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty konkurs skoków na dużej skoczni.

23. II. — godz. 10,00: bieg rozstawny 4×10 km — polana koło PCK, godz. 18,00 rozdanie nagród i zamknięcie zawodów — Dom Zdrojowy.

Uczestnicy mistrzostw mogą otrzymać 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, po uprzednim zgłoszeniu zapotrzebowania na blankiety zniżkowe (karty uczestnictwa) w biurze PZN. Celem udogodnienia uczestnikom mistrzostw dojazdu do Karpacza, podajemy najlepsze połączenia kolejowe na linii Zakopane — Kraków — Katowice — Jelenia Góra — Karpacz:

Odjazd z Zakopanego — godz. 13,25 **z Krakowa** — godz. 19,20. **z Katowic — godz. 23,10 posp.**

Przyjazd do Jeleniej Góry — godz. 7,06, **Odjazd do Karpacza** — 10,42. **Przyjazd do Karpacza 11,24.**

PZN przygotował komfortowe kwatery wraz z utrzymaniem w cenie 850 zł dziennie od osoby.

A. T.

Walentin Burow

Mistrzowie siły i pięści

(korespondencja własna)

Moskwa, w lutym.

Zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów i boks cieszą się w Związku Radzieckim bardzo dużą popularnością. Setki tysięcy młodzieży z zamiłowaniem uprawia



Grzegorz Nowak, mistrz Europy w podnoszeniu ciężarów w wadze półciężkiej, ustalił ostatnio nowy rekord świata.
Foto A. Haft (SIB)

te sporty w odpowiednich sekcjach licznych klubów sportowych. Ostatnie wszechzwiązkowe mistrzostwa drużynowe w Moskwie spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem najszerszych kół sportowych całego ZSRR. Mistrzostwa te dały okazję do podsumowania wyników pracy [illegible] nkach. W podnoszeniu ciężarów zgromadzili się wszyscy szampioni Związ[illegible] ponad dwu[illegible] ni światowymi. Wymienić tu należy takie nazwiska, jak: G. Nowaka, J. Kucenki, A. Bożka, I. Mechanika i wielu innych. Mistrzostwa ponownie wykazały wysoki poziom sportu radzieckiego.

W wadze najlżejszej wyróżnił się przedstawiciel [illegible] „Spartaka", mistrz Europy [illegible] Azdarow. W olimpijskim trójboju podniósł on w sumie 300 kg, [illegible]gając wynik [illegible]trza świata, Amerykanina Di Pietro. Jeszcze lepszy wynik osiągnął w wadze półlekkiej „dynamowiec" M. Kosynik. W trójboju olimpijskim podniósł on łącznie 330 kg, przewyższając o całe 20 kg rezultat mistrza świata, Amerykanina Higginsa, a o 10 kg wynik zeszłorocznego szampiona Szweda Ander[illegible]



Kucenko Jakób, mistrz ZSRR i Europy wagi ciężkiej w podnoszeniu ciężarów.
Foto A. Haft (SIB)

Zacięta walka cechowała podnoszenie ciężarów w wadze lekkiej. Najlepszy wynik osiągnął mistrz sportu, rekordzista świata, mistrz Europy, I. Mechanik. Podniósł on w sumie 352,5 kg. O 2,5 mniej podniósł W. Swotyłko. (Dynamo)

Niemniej imponująco wypadły wyniki w wadze średniej. Tu mistrz ZSRR i Europy, N. Szatow, spotkał się z zaciętymi konkurentami ze strony juniorów. N. Szatow i młody mistrz Leningradu, Duganow, jak i I. Mechanik, broniący Związków Zawodowych, osiągnęli jednakowy wynik — 372,5 kg. Ponieważ waga młodego Duganowa była mniejsza od jego przeciwników — przyznano mu zwycięstwo. Wymienieni trzej sportowcy radzieccy należą do pierwszej piątki świata w podnoszeniu ciężarów w wadze śred[illegible]

Pierwsze miejsce w wadze półciężkiej z wynikiem 421 kg zdobył rekordzista świata i mistrz Europy, G. Nowak, a w wadze ciężkiej (absolutny) bezkonkurencyjny mistrz ZSRR i Europy, J. Kucenko, wynikiem — 407,5 kg.

Wynikiem godnym uwagi jest rezultat osiągnięty przez mistrza sportu ZSRR wagi półciężkiej A.



Bożko Aleksander, mistrz Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów (waga średnia).
Foto A. Haft (SIB)

Bożko — 400 kg. Zajął on tym samym drugie miejsce po G. Nowaku w tabeli najlepszych.

W klasyfikacji drużynowej mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów zdobyli zawodnicy klubu „Dynamo". Drugie miejsce zajęli przedstawiciele Związków Zawodowych.

Następną atrakcyjną konkurencją mistrzostw były zapasy grecko-rzymskie. Spośród zawodników wymienić należy mistrzów Europy: I. Kotkasa, K. Koberidze, N. Bielowa, czołowych zawodników Jałtyriana, Nussena, Mazura i wielu innych.

Najwyższą klasę zademonstrował ponownie (absolutny) bezkonkurencyjny mistrz Związku Radzieckiego i Europy Kotkas. W imponującym stylu przeprowadził wszystkie walki i zwycię[illegible]

Pierwsze miejsce w zapasach grecko-rzymskich zdobyli również zawodnicy „Dynamo", drugie — Związki Zawodowe.

Najciekawszą część wszechzwiązkowych mistrzostw stanowił pojedynek osiemdziesięciu najlepszych bokserów ZSRR, reprezentujących Związki Zawodowe, „Dynamo", „Spartaka", „Siły Zbrojne ZSRR" i „Rezerwy Pracy". Na ringu wystąpili m. in. N. Korolew, S. Szczerbakow, I. Kniaziew (Związki Zawodowe), G. Gawryłow, A. Grejner (Siły Zbrojne ZSRR) i wielu innych mistrzów skórzanej rękawicy. W długim turnieju, w którym każdy uczestnik musiał stoczyć po cztery walki z rzędu, spotkania odbywały się w szybkim tempie.

Do najciekawszych walk należały spotkania siedmiokrotnego mistrza ZSRR wagi średniej Ogurenkowa (Związki Zawodowe) z jego stałymi przeciwnikami z roku 1947 Gawryłowem i szampionem z 1946 r. R. Kariste (Dynamo). Ogurenkow wygrał obydwie walki, demonstrując najwyższą klasę w zwarciu, oraz nadzwyczajną szybkość i błyskotliwość techniki.

Prawdziwy triumf odniósł bezkonkurencyjny szampion wagi ciężkiej Korolew (Związki Zawodowe). Ciosów jego nie wytrzymał ani jeden spośród czterech przeciwników dłużej jak przez jedną rundę. Z tym samym powodzeniem wystąpił mistrz wagi półśredniej Szczerbakow. Trzy walki z rzędu wygrał on przez nokaut — i jedną z mistrzem sportu Kruczkowem (Dynamo) — na punkty.

Olśniewające sukcesy na wspomnianych mistrzostwach w Moskwie odniosła również młodzież bokserska ZSRR. Najlepszym spośród juniorów okazał się 17-letni Bułakow — z klubu „Dynamo" w wadze muszej. Uzyskał [illegible]

W ciągu pięciodniowego turnieju bokserskiego przeprowadzono bez mała dwieście walk. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły Związki Zawodowe, drugie zaś „Dynamowcy".

Wszechzwiązkowe mistrzostwa ciężkoatletyczne stanowiące doroczny przegląd pracy na tym polu, wykazały wysoki postęp tej popularnej gałęzi sportu.

Styl biegaczy »osiemnastki«

Poniżej reprodukujemy szereg zdjęć czołowych biegaczy narciarskich, które pozwolają na ocenę techniki biegowej tak w zakresie pracy nóg, ślizgu, jak i pracy tułowia, wraz z ramionami. Wszystkie zdjęcia pochodzą z zawodów olimpijskich.





Marcin Lundstroem — Szwecja, zwycięzca „osiemnastki" i jedna faza kroku Nilsa Oestenssona — Szwecja, wicemistrza na 18 km.



Druga faza kroku Oestenssona



Heikki Hasu — Finlandia, najlepszy „kombinator".



Francuz Carrara — najlepszy biegacz środkowoeuropejski na 18 km.



Stefan Dziedzic — Polska, na trasie „osiemnastki".
Photopress Zurych

Naj... Naj... Naj...

Najwięcej widzów obecnych było w St. Moritz na hokeju i... jeździe sztucznej pań.

Najmniej na najnudniejszej konkurencji, na biegu narciarskim 50 km.

Najpiękniejszym meczem hokejowym było spotkanie — Kanada — Czechosłowacja, najnudniejszym — Anglia — Szwecja.

Najciekawszym meczem spotkanie Ameryka — Polska. Przewaga Amerykanów była ogromna w szybkości. Bramki padały z przebojów, wtedy, gdy cała drużyna polska znajdowała się pod bramką Amerykanów. W polu gra była równorzędna, pod każdym względem: Amerykanin kopnął, Polak odbił, Amerykanin uderzył, nasz oddawał itd..



Zwycięzcy slalomu specjalnego — Amerykanka Gretchen Frazer i Szwajcar Edi Reinalter
Associated Press Photo

Najlepszym bokserem wśród hokeistów okazał się Amerykanin Riley.

Najlepszym polskim bokserem był Czorich.

Najwięcej kijów hokejowych złamała drużyna polska.

Najwięcej bramek zainkasowali Włosi — 156, najmniej Kanada — 5.

Najmłodszym uczestnikiem Igrzysk był jeden z amerykańskich łyżwiarzy: Letiengaver 14 lat, najstarszym, angielski bobsleista: Coats 52 lata.

Najładniejszą łyżwiarką była Barbara Scott, najbrzydszej... nie było.

Najskromniejszy kostium miała również Barbara: biały, bez jakichkolwiek ozdób; najkosztowniejszy Amerykanka Gretchen Merrill — złotą lamę z kolorowym paskiem; najekscentryczniejszy — również Gretchen Merrill.

Największy dekolt (!?) — ...nie ujawniony

Najweselszym narciarzem był — Francuz Carrara nazwano go imieniem najpopularniejszego obecnie humorysty Francji — Fernandla.

Najmałomówniejszym był — Szwed Nils Karlsson, zwycięzca 50-tki.

Najwięcej dziennikarzy przysłała Szwecja.

Najmniej... Polska.

Najwcześniejszą konkurencją: jazda obowiązkowa pań, rozpoczynała się o 7,15 rano.

Najpóźniejszą: bridge w hotelu prasowym.

Najdroższym hotelem w St. Moritz były hotele: Kulm i Palace, po 80 franków dziennie, tj. 8.000 zł po kursie urzędowym. Dziennie, nie miesięcznie.

Najtańszym — nie było takiego.

Najliczniej reprezentowane rodziny wśród zawodników: trzej bracia Ruud — Zygmunt, Birger i Asbjorn, rodzeństwo francuskie Thiollier — Georgette, Suzanne i Henry, Amerykanie Dupree — Joe, Alf, Bill — bobsleiści.

Najwięcej braci w ekipie miała Szwajcaria: bracia Rominger, bracia Cattini, bracia Lohrer, bracia Poltera, bracia Dürst, bracia Zurbriggen, bracia Supersaxo, rodzeństwo Molitor.

Najlepszym fotografem w St. Moritz był fotoreporter pisma „Samedi Soir" z Paryża, p. Albert Pik. Zdobył pierwszą nagrodę w konkursie fotograficznym — złotą „Omegę".

Największego pecha miał Australijczyk Tony Aslangul, jedyny reprezentant Australii. Przejechał 15 tysięcy kilometrów aby wziąć udział w kombinacji alpejskiej i już w czasie pierwszego treningu złamał nogę; przeleżał też całe Igrzyska w szpitalu.

Najlepsi łyżwiarze wszystkich czasów

Poniżej podajemy zestawienie najlepszych łyżwiarzy w jeździe szybkiej na przestrzeni nowoczesnego sportu przy uwzględnieniu czterech podstawowych dystansów tj. 500, 1.500, 5.000 i 10.000 m, oraz punktacji ogólnej.

1. Ake Seyffarth — Szwecja	43.2	2.14.2	8.13.7	17.07.5	188.378
2. Ivar Ballangrud — Norwegia	42.7	2.14.0	8.17.2	17.14.4	188.807
3. Charl. Mathiesen — Norwegia	43.2	2.15.6	8.18.7	17.01.5	189,345
4. Mikael Staksrud — Norwegia	42.8	2.14.4	8.19.9	17.23.2	189.750
5. Karl Wazulek — Austria	43.1	2.17.8	8.25.8	17.28.2	191.523
6. Hans Engnestangen — Norw.	41.8	2.13.8	8.31.3	18.06.9	191.873
7. Birger Wazenius — Finlandia	43.4	2.18.2	8.21.3	17.28.2	192.007
8. Harry Jansson — Szwecja	42.5	2.15.5	8.32.9	17.46.7	192.297
9. Claes Thunberg — Finlandia	42.6	2.19.1	8.32.6	17.34.8	192.633
10. Aage Johansen — Norwegia	42.9	2.17.1	8.31.7	17.38.6	192.706
11. Oscar Mathisen — Norwegia	43.4	2.17.4	8.36.3	17.22.6	192.950
12. Alfonz Berzins — Łotwa	42.9	2.16.4	8.32.5	17.47.2	192.976
13. Harry Hareldsen — Norwegia	42.9	2.15.7	8.34.2	17.54.5	193.278
14. Max Stiepl — Austria	44.9	2.18.7	8.18.9	17.25.3	193.288
15. Lauri Parkkinen — Finlandia	44.2	2.20.2	8.28.9	17.25.7	194.198
16. Bernt Evensen — Norwegia	43.2	2.20.6	8.36.7	17.30.2	194.247
17. Goethe Hedlund — Szwecja	44.7	2.18.8	8.30.5	17.25.5	194.292
18. Odd Lundberg — Norwegia	44.0	2.20.3	8.34.0	17.29.7	194.652
19. Roald Larsen — Norwegia	43.1	2.21.3	8.34.4	17.40.3	194.655
20. Eddie Schroeder — USA	44.4	2.21.0	8.29.8	17.27.9	194.775

[illegible] — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, [illegible] Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, [illegible] A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 303-43, 309-73, 335-82. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3-5, telefony: 876-85 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, telefon 543-60 — Drukarnia [illegible] „Czytelnik" Katowice. R 17067